Czwartek, 13 maja 1937 - Nr. 109
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

10 GR.

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

W drugą bolesną rocznicę

Stolica w hołdzie pamięci Wodza Narodu

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Wczoraj, w drugą bolesną rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako w dniu żałoby narodowej dla całej Polski — obywatele stolicy, wojsko, młodzież szkolna pospieszyli tłumnie do świątyń, żeby wysłuchać nabożeństw żałobnych.

W żałobnym skupieniu zebrani w świątyniach wszystkich wyznań obywatele zjednoczyli się w modlitwie za wielkiego Zmarłego, dając wyraz głębokiemu bólowi i żalowi.

HOŁD W BELWEDERZE.

Przed uroczystym nabożeństwem w katedrze najwyżsi dostojnicy Państwa złożyli w Belwederze hołd pamięci Wodza Narodu.

O godz. 9 rano koło pałacu Belwederskiego zgromadzili się członkowie rządu in corpore z p. premierem Sławoj - Składkowskim na czele, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński, generalicja z inspektorami armii. Obecny był również szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc.

O godz. 9,05 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył **p. marszałek Edward Śmigły - Rydz,** który po przejściu przed frontem spieszonego szwadronu pułku swoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego przywitał się z generalicją i dostojnikami państwowymi.

O godz. 9,15 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył **Pan Prezydent Rzeczypospolitej,** bezpośrednio po czym złożył na stopniach pałacu Belwederskiego wieniec laurowy. Następnie złożył wieniec marszałek Śmigły - Rydz, dalej składali wieńce inni dostojnicy państwowi.

Składaniu wieńców towarzyszył głuchy warkot werbli oraz miarowy krok defilujących przed bramą belwederską oddziałów wojska.

Po tej uroczystości Pan Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Śmigły-Rydz, członkowie rządu oraz wszyscy obecni udali się do pałacu, gdzie w kaplicy odbyła się staraniem pani Aleksandry Piłsudskiej msza święta za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego, celebrowana przez ks. biskupa polowego W. P. Gawlinę. Na nabożeństwie obecna była rodzina Marszałka Józefa Piłsudskiego, pani Maria Mościcka oraz małżonka marszałka Śmigłego - Rydza.

Po wysłuchaniu mszy św. Pan Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego opuścił pałac Belwederski, udając się do katedry św. Jana na uroczyste nabożeństwo.

W KATEDRZE ŚW. JANA.

W tym czasie do katedry św. Jana przybyły już liczne delegacje z pocztami sztandarowymi b. organizacyj wojskowych, Zw. Legionistów i P. O. W. na czele, delegacje stowarzyszeń, organizacyj społecznych, związków zawodowych, weterani 1863 r., delegacje młodzieży oraz tłumy wiernych.

O godz. 10 przybył do katedry **Pan Prezydent Rzeczypospolitej.** W tym momencie ustawiona przed kościołem kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

Po zajęciu przez Pana Prezydenta R. P. i dostojników państwowych miejsc w katedrze, ks. arcybiskup Gall w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pienia religijne w czasie nabożeństwa wykonał chór katedralny. Po nabożeństwie Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił na Zamek.

Dorobek rocznej pracy rządu

gen. Sławoj-Składkowskiego

Mija rok od chwili, gdy ster rządu ujął w swe ręce generał Sławoj - Składkowski.

Osoba premiera, jego cechy charakteru, jego udział w życiu publicznym, były w chwili, gdy stawał na posterunku szefa rządu, znane całemu społeczeństwu. Legionista I Brygady, więzień Beniaminowa, organizator służby zdrowia w armii wolnej Polski, komisarz rządu stolicy, minister spraw wewnętrznych, szef administracji armii — ma generał Składkowski chlubną kartę w dziejach walki o niepodległość i w niemal 20-leciu pracy nad rozbudową wyzwolonej z obcej przemocy Polski. Znane również są — i powszechnie uznawane — cechy charakteru tej wybitnej indywidualności: niespożyta energia, trzeźwy osąd rzeczywistości, niezłomność twórczej woli, głębokie poczucie sprawiedliwości społecznej, bezprzykładna wprost pracowitość. Generał Składkowski dawał przecież zawsze i wszędzie przykład, że spraw urzędowych nie należy przesądzać wyłącznie przy zielonym stole, a na podstawie bezpośredniego zetknięcia się z życiem, na podstawie poznania potrzeb społeczeństwa. On to kazał administracji szanować obywatela, wnikać w jego potrzeby. On to służył wszystkim przykładem, jak należy wydane zarządzenia kontrolować. On ustalił i dopilnował wykonywania zasady, iż zadaniem i głównym celem aparatu urzędowego jest ułatwianie życia obywatelowi, poniechanie wszystkich komplikacji biurokratycznych. Wysokie poczucie sprawiedliwości, ofiarność, troska o dolę człowieka, stanowczość, gdy chodzi o interes państwa — oto rysy charakteru, które gen. Składkowski w ciągu wielu, wielu lat swej pracy publicznej wielekroć wykazał.

W chwili, gdy obecny premier objął przewodnictwo swego gabinetu, na czoło zagadnień wysunęło się wzmożenie obronności państwa. Wyścig zbrojeń na świecie stwarzał dla Polski szereg obowiązków i stawiał ją przed trudnymi i wielkimi zadaniami. To też nic dziwnego, że przy zmianie rządu, jaka się odbyła rok temu, po raz pierwszy zabrał głos u boku Głowy Państwa Wódz Naczelny, biorąc udział w posiedzeniu Rady gabinetowej i podkreślając w ten sposób rolę, jaką nań wkłada odpowiedzialność za obronność państwa. Niemal w dwa tygodnie potym — 24 maja 1936 — padły też na zjeździe legionistów z ust Naczelnego Wodza słowa o „obronie Państwa“, o konieczności „podciągnięcia Polski wzwyż“.



Premier gen. Sławoj-Składkowski.

To też hasła i wskazania stały się jakby programem rządu, wytyczną dla działań i przedsięwzięć władzy wykonawczej w państwie. Rok, który od tej chwili upłynął, był wypełniony tą właśnie treścią, tą działalnością.

Z jakiegokolwiek punktu widzenia na ten okres rządu gen. Skadkowskiego spojrzymy, na jakie zagadnienie zwrócimy uwagę — celem głównym było: obrona Polski i podciągnięcie Jej wyżej. A więc zarówno w dziedzinie społecznej i gospodarczej, bezpieczeństwa wewnętrznego i stosunku do świata.

Okres ten upłynął pod znakiem poprawy koniunktury gospodarczej, powolnego ale stałego odbijania się od dna kryzysu, ożywienia naszego życia ekonomicznego, zabliźnienia ran, zadanych przez wieloletni o-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

W hołdzie pionierowi polskiej idei morskiej



Uczestnicy zjazdu Ligi Morskiej i Kolonialnej, który odbył się w Poznaniu, udali się po zakończeniu obrad z prezesem Zarządu Głównego gen. Kwaśniewskim do Gdyni, celem złożenia hołdu pamięci tragicznie zmarłego prezesa Ligi gen. Orlicz-Dreszera. Zdjęcie nasze przedstawia moment złożenia wieńca na mogile śp. gen. Orlicz-Dreszera na cmentarzu Oksywskim przez delegatów Zarządu Gł. Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Koronacja władcy państwa w którym słońce nie zachodzi

Wczoraj odbyła się w Londynie koronacja Króla Jerzego VI, władcy państwa, opasującego swymi posiadłościami i wpływami cały glob ziemski. Uroczystości koronacyjne odbyły się dosłownie na oczach całego świata, wieść o wypadkach, rozgrywających się w Londynie docierała bezpośrednio wszędzie, dokąd dotarło radio. W Londynie zaś panował entuzjazm, o jaki nikt by nie posądzał zapiętych na ostatni guzik Anglików.

Poniżej podajemy opis uroczystości koronacyjnych w barwnej relacji korespondentów Polskiej Agencji Telegraficznej, w kolejności, w jakiej poszczególne depesze napływały z Londynu.

Śniadanie w koronach na głowie

Londyn 12. 5. (PAT). Wczoraj ulice Londynu już od godz. 5 rano przedstawiały niezwykły widok. Środkiem jezdni przeciągały setki tysięcy ludzi, spieszących do miejsc z których oglądać chcieli procesję koronacyjną. Tramwaje i autobusy zwożą z peryferyj miasta do jego centrum nieprzeliczone tłumy. O godz. 5,30 liczbę widzów oceniano na kilkadziesiąt tysięcy. Chodniki szczelnie wypełnione są publicznością, która wyczekuje tam już od 12 i więcej godzin. Ci, co śpieszą na trybuny publiczne, lub do okien domów, gdzie zdobyli miejsca za wysoką cenę, idą szeroką ławą po przez środek jezdni wymijani przez samochody, wiozące dostojników w stronę opactwa Westminsterskiego Uroczystościom dzisiejszym przyglądało się przeszło 6 milionów ludzi.

Niezwykły widok przedstawiało od samego rana również opactwo Westminsterskie. Już około godz. 7 rano w opactwie gromadzić się zaczęli zaproszeni na koronację goście. Niektórzy z nich, stwierdziwszy, na których trybunach znajdują się ich miejsca przechodzili specjalnie zbudowanym na dzień dzisiejszy przejściem, łączącym opactwo z parlamentem, do Izby Lordów, gdzie zastawione były stoły z pierwszym śniadaniem. Tam w restauracji Izby Lordów, lordowie w swych szatach koronacyjnych, w koronach na głowach, w towarzystwie małżonek, również w uroczystych szatach z tiarami na skroniach, spożywali pierwsze śniadanie. Razem z nimi posilali się ministrowie, posłowie do Izby Gmin i inni dostojnicy Krótko po godz. 8 zaczęli powracać do opactwa, a ok. godz. 9 świątynia była już zapełniona.

Średniowieczny przepych w świątyni

Bogactwo strojów przedstawiało niezwykły widok. Miejsce po środku katedry, gdzie na wzniesieniu stoją obydwa trony królewskie. otoczone jest z jednej strony przedstawicielami arystokracji rodowej. Są wśród nich książęta krwi, potomkowie prastarych rodów, earlowie, wicehrabiowie, lordowie wszelkich stopni w liczbie ok. 400. Mają oni na sobie szkarłatne płaszcze, przykryte pelerynami z białych gronostajów. Wchodzą z koronami na głowie. Za każdym z nich postępuje młodociany paź w przepisowym stroju paziowskim. Siadając na swych miejscach, dostojnicy ci zdejmują korony z głowy i oddają je paziom. Miejsce dla paziów znajduje się poza trybuną lordowską. Z drugiej strony wzniesienia siedzą przedstawicielki arystokracji rodowej, zarówno małżonki lordów jak i posiadające prawo do zasiadania tam z tytułu własnych praw rodowych. Mają one na sobie płaszcze z białych gronostajów na czerwonym atłasowym podszyciu, a na skroniach diademy. Wyższe trybuny zajmują również przedstawiciele arystokracji, członkowie Izby Gmin Wielkiej Brytanii oraz parlamentów dominialnych, wysocy urzędnicy państwowi we frakach lub mundurach przy orderach. Na najwyższej trybunie znajdują się dziennikarze, którzy w liczbie 300 reprezentują prasę brytyjską i całą prasę światową.



Król Jerzy VI i królowa Elżbieta w uroczystych szatach koronacyjnych z koronami królewskimi na głowie.

Z lewej strony ołtarza tuż za tronami królewskimi, na których król i królowa zasiadają podczas pierwszej części uroczystości, zbudowana jest specjalna loża dla królowej-matki Marii, oraz córek królewskich Elżbiety i Małgorzaty, siostry królewskiej księżniczki Mary oraz szwagierek królewskich księżnej Gloucester i księżnej Kentu, jak również dla innych członków domu królewskiego. Naprzeciwko tej loży z prawej strony ołtarza znajduje się podobna loża dla szefów, przybyłych na koronację obcych delegacyj. W loży tej zajmie również miejsce **minister Beck**. Po obu stronach długiej nawy środkowej siedzą członkowie korpusu dyplomatycznego.

Około godz. 8 rano droga do pałacu Buckinghamskiego po przez aleję Mall, Łuk Admiralicji, White Hall do Westminsteru była już szczelnie wypełniona. Po obu stronach jezdni ustawione są szpalery wojska. Około godz. 8,30 rano wyjechały z pałacu Buckinghamskiego pierwsze samochody z delegatami państw obcych. W jednym z nich zasiadał **min. Beck z lordem Merseyem, z kontradmirałem Unrugiem i ministrem pełnomocnym Michałem Mościckim.** Dalej posuwają się karoce, wiozące członków rodziny królewskiej. W pierwszym powozie znajduje się siostra króla, księżniczka Mary z synami i z obu księżniczkami Elżbietą i Małgorzatą, córkami króla i królowej. Ukazanie się tego powozu wywołuje nieopisany entuzjazm tłumu, na co małe księżniczki radośnie reagują. Szczególnie trybuny alei Mall, gdzie umieszczono 35 tys. dziatwy londyńskiej szkół miejskich, wiwatują bezustanku. W następnym powozie jadą dalsi członkowie rodziny królewskiej. Następnie w pięknej karocy w asyście gwardii wyjeżdża z pałacu **matka króla Maria z królową norweską, siostrą zmarłego króla Jerzego V.** Ukazanie się królowej wdowy wywołuje wielki entuzjazm.

Wreszcie o godz. 10,30 wyrusza z pałacu

właściwy orszak pary królewskiej

poprzedzany przez wojska, reprezentujące wszystkie zakątki olbrzymiego imperium. Są więc oddziały wojskowe przybyłe z Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryki i Kanady. Zwracają uwagę **lansjerzy z Indyj.** Wszystkie rodzaje broni są reprezentowane przez marszałków polnych, marszałków lotniczych, lordów admiralicji w galowych mundurach na koniach. Tuż przed karocą królewską postępują adiutanci królewscy i wreszcie ukazuje się **piękna, historyczna, złota karoca królewska, ciągniona przez 8 siwych koni.** W chwili ukazania się tej karocy,

entuzjazm tłumu dochodzi do zenitu

Wiwatom niema końca. Król i królowa co chwila schylają głowy, dziękując za te dowody lojalności i miłości. Orszak zamykają wojska gwardii, na której czele za karocą królewską jedzie naczelny dowódca wojsk koronnych, sędziwy marszałek polny **lord Cavan, który 2 lata temu reprezentował króla Jerzego na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego.** Za nim na koniach w mundurach generalskich jadą bracia królewscy książe Henryk i ks. Jerzy.

Około godz. 10 opactwo Westminsterskie jest całkowicie wypełnione i

wszyscy trwają w oczekiwaniu

Pierwszy wkracza do opactwa jego gospodarz dziekan Westminsteru, którego poprzedza słynny chór westminsterski, wzmocniony dla uroczystości specjalnie przez najlepsze chóry kościelne całej Anglii, Szkocji i Walii. Chór ten, liczący przeszło 200 głosów, zajmuje specjalnie dla niego przeznaczone miejsce na wzniesionych z obu stron końca środkowej nawy trybunach. Pomiędzy tymi trybunami znajdują się wspaniałe nowozbudowane organy. Wejście dziekana Westminsteru wraz z duchowieństwem jest właściwym początkiem nabożeństwa koronacyjnego. Śpiewom chóru towarzyszą **dźwięki przecudnych nowych organów oraz orkiestry Filharmonii londyńskiej.**

Po dziekanie Westminsteru idą inni dostojnicy kościoła anglikańskiego. Ostatni w tej procesji duchowieństwa, zgromadzonego już koło ołtarza i oczekującego go, wkracza zapowiedziany fanfarami, organami i śpiewem chóru — **prymas kościoła anglikańskiego, arcybiskup Canterbury.** Za arcybiskupem postępują czterej najwyżsi dostojnicy królewscy: lord kanclerz, lord wielki szambelan. lord najwyższy strażnik i marszałek arystokracji rodowej. Niosą oni na szkarłatnych poduszkach

insygnia władzy królewskiej

Pierwszy miecz, drugi — złote ostrogi i pierścień, trzeci — berło i jabłko, a czwarty — koronę lśniącą i iskrzącą się brylantami.

Po nich do świątyni wkraczać zaczyna właściwy orszak królewski. Najpierw heroldowie w historycznych strojach z halabardami, za nimi szefowie rządów brytyjskiego i dominiów, książęta indyjscy i inni egzotyczni panujący, znajdujący się pod protektoratem korony brytyjskiej, następnie kroczą szefowie delegacyj, wśród nich **reprezentant Rzplitej Polskiej min. Beck w mundurze galowym pułkownika artylerii konnej wojsk polskich, przepasanym Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta i udekorowany wszystkimi swoimi odznaczeniami polskimi.** Dalej postępują przybyli na uroczystości koronacyjne książęta krwi, za nimi członkowie angielskiego domu królewskiego, wreszcie

król i królowa

zapowiedziani specjalnymi fanfarami. Pierwsza kroczy królowa, mając na sobie wspaniałą szatę szkarłatną z długim trenem, obramowanym złotem. Ciężki ten tren nosi i podtrzymuje 6 dam dworu. wybranych z pośród najstarszych rodów angielskich. Za królową kroczy król we wspaniałym fioletowym płaszczu, bogato obramowanym gronostajami oraz pokrytym gronostajową peleryną. Olbrzymi fioletowy, obramowany gronostajami tren, niesiony jest przez 8 paziów królewskich, specjalnie dobranych według wzrostu, od wyższego do najniższego. Są to chłopcy w wieku od lat mniej więcej



Przypuszczalna następczyni tronu ks. Elżbieta wraz z młodszą siostrą ks. Małgorzatą Różą.

12 do 16, synowie największych rodów angielskich. Król i królowa zasiadają na ustawionych z lewej strony ołtarza tronach

---

(Ciąg dalszy ze strony 1)

kres depresji. Po z r ó w n o w a ż e n i u budżetu państwowego, przyszła kolej na opracowanie wielkiego planu inwestycyjnego, na podjęcie batalii z klęską bezrobocia — a równocześnie z szeregiem reform w dziedzinie polityki cen, ze zmniejszeniem rozpiętości między cenami produktów rolnych i przemysłowych, z przeciwdziałaniem egoizmowi kapitalistycznemu, z podniesieniem stopy życiowej świata pracy.

Wszystko to służyć ma naczelnemu hasłu obrony i wielkiemu zadaniu odrobienia zaległości, by Polskę uczynić instrumentem siły i ładu, potęgi i dobrobytu.

To też na okres rządu gen. Składkowskiego przypada wyłonienie się wielkiej idei: k o n s o l i d a c j i narodu, z e s p o l e n i a sił twórczych, któreby współdziałały w dziele „podciągnięcia Polski wzwyż".

Dziś, po roku intensywnej pracy, rząd gen. Składkowskiego może spojrzeć na szereg poważnych i chlubnych osiągnięć: p o w a g a Polski wobec świata jeszcze bardziej w z r o s ł a; wysiłki nasze celem naprawienia krzywd, wyrządzonych zarówno gospodarce państwowej, jak i społeczeństwu przez długoletnie przesilenie ekonomiczne, wykazują coraz bardziej d o d a t n i e rezultaty, z r o z u m i e n i e w szerokich rzeszach społeczeństwa dla naczelnych zadań i celów, którym służy praca rządu, stale się p o g ł ę b i a; idea zjednoczenia toruje sobie coraz bardziej drogę do umysłów i serc obywateli.

R z ą d g e n e r a ł a S k ł a d k o w s k i e g o, d o b r z e s i ę z a s ł u ż y ł P o l s c e i p o d d o b r y m i a u s p i c j a m i r o z p o c z y n a d r u g i r o k s w e j t w ó r c z e j d z i a ł a l n o ś c i.



Król Jerzy VI w galowym mundurze.

W czasie ich wejścia, jak również w czasie, gdy siadają na tronach, chór śpiewa uroczyście i grają organy.

Przed królem staje arcybiskup Canterbury i skłoniwszy się przed majestatem królewskim, kroczy na środek, zatrzymując się pomiędzy tronem historycznym Edwarda Wyznawcy a ołtarzem w otoczeniu lorda kanclerza, lorda wielkiego szambelana, lorda najwyższego dostojnika i marszałka rodowego. Zwrócony w kierunku wschodnim, postępując parę kroków naprzód, arcsybiskup, kiedy umilkną fanfary, donośnym głosem woła:

„PANOWIE, OTO PRZEDSTAWIAM KRÓLA JERZEGO, WASZEGO BEZSPORNEGO KRÓLA, WY WSZYSCY, KTÓRZY PRZYBYLIŚCIE DZISIAJ DLA ZŁOŻENIA MU HOŁDU I CZCI· CZY JESTEŚCIE DO TEGO GOTOWI?"

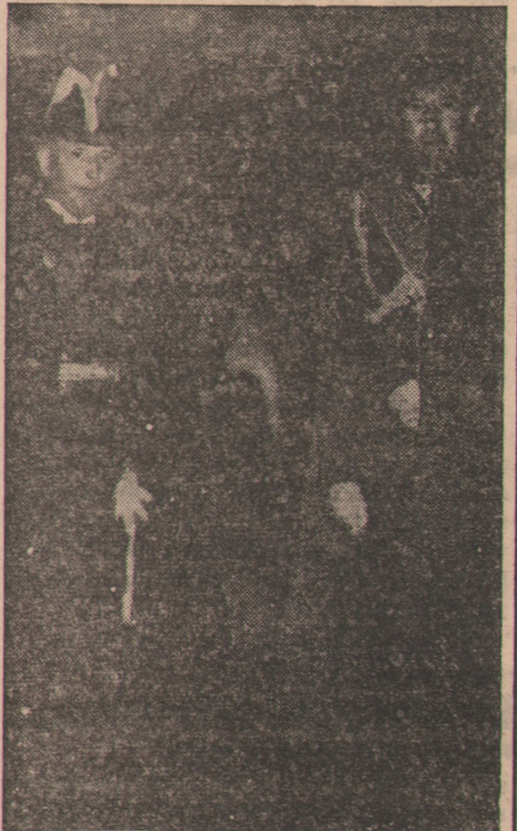
W odpowiedzi z trybun, znajdujących się na wschodniej części opactwa, rozlegają się głośne okrzyki:

„Bóg niechaj ma króla Jerzego w swojej opiece".

Poprzedzony znowu fanfarami arcybiskup wraz z towarzyszącymi mu 4-ma dostojnikami dworskimi przeszedł parę kroków i stanął naprzeciw południowej części audytorium, następnie zachodniej i wreszcie północnej, powtarzając swoje obwieszczenie

na wszystkie 4 strony świata

i otrzymując tę samą odpowiedź. Po tym król, powstając ze swego tronu, idąc w ślad



Min. Spraw Zagr. Beck w towarzystwie członka delegacji kontradmirała Unruga, przed pałacem królewskim Buckingham w Londynie.

za arcybiskupem· składa głębokie ukłony tak samo na wszystkie 4 strony świata, jakby się przedstawiając zebranym. Gdy król z powrotem zasiadł na tronie, biskupi uroczyście składają na ołtarzu insygnia władzy królewskiej i biblię, za nimi lordowie, którzy poprzednio w procesji wejściowej nosili insygnia królewskie, podchodzą do ołtarza i wręczają niesione przez siebie insygnia arcybiskupowi, który z kolei podaje je dziekanowi Westminsteru, ten zaś składa je na ołtarzu.

Wówczas dopiero zaczyna się

właściwy akt koronacji

Arcybiskup przystępuje do króla i donośnym głosem zapytuje: **„Czy Wasza Królewska Mość jest gotów złożyć przysięgę?"**, a król odpowiada: **„Jestem gotów"**. Wówczas arcybiskup przystępuje do odczytania roty przysięgi:

„Czy uroczyście przyrzekasz i przysięgasz, że władać będziesz ludami W. Brytanii, Irlandii· Kanady, Australii, Nowej Zelandii oraz Unii Południowo-Afrykańskiej, swych posiadłości i innych ziem, należących lub odnoszących się do któregokolwiek z powyżej wymienionych oraz twego Cesarstwa Indyjskiego — zgodnie z prawami i zwyczajami tych ziem?",

na co król odpowiada:

„Uroczyście przyrzekam, że tak będę postępował".

„Czy według twej mocy przyczynisz się do tego, aby prawo i sprawiedliwość były miłosiernie sprawowane we wszystkich twoich orzeczeniach?"

Król odpowiada: „Tak będę postępował".

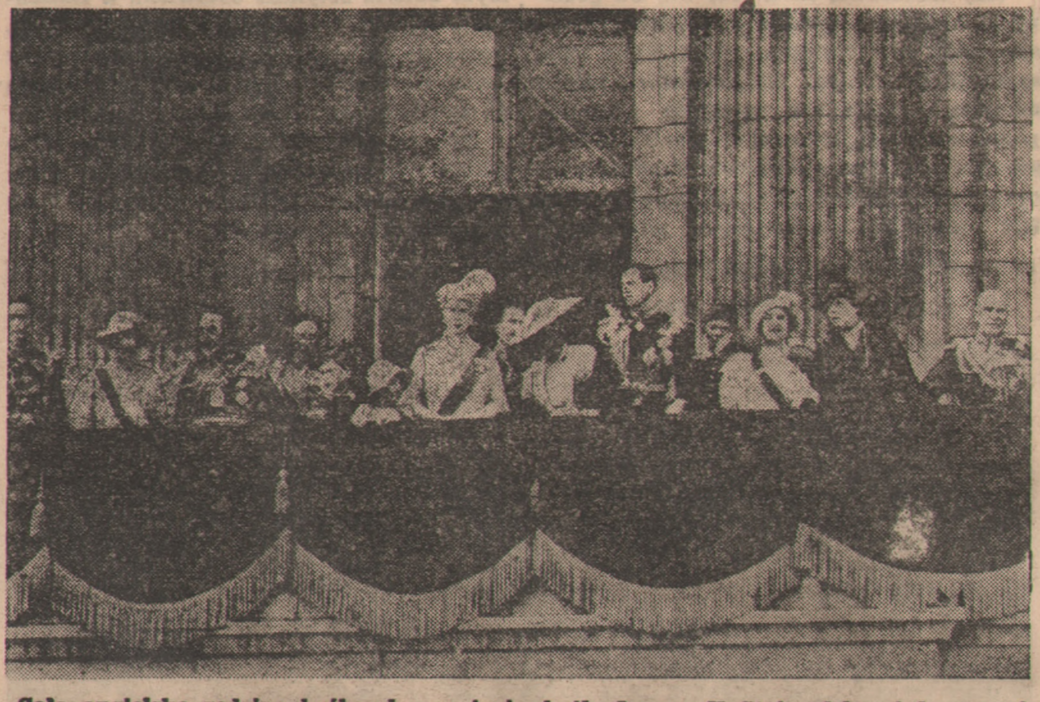
Dalsze zapytania i odpowiedzi dotyczą kościoła anglikańskiego.

Dla potwierdzenia swojej przysięgi król powstaje ze swego tronu i poprzedzony przez lorda wielkiego szambelana· niosącego przed nim miecz w pochwie, podchodzi do ołtarza i klęcząc **kładzie rękę na biblii,** którą doręcza mu arcybiskup. Trzymając rękę na biblii, król oświadcza:

„To co obecnie przyrzekam, będę spełniał i dochowam, tak mi dopomóż Bóg".

Kładąc pocałunek na biblii, król siada z powrotem na tron i podpisuje pergaminowy dokument, zawierający rotę całej przysięgi Piękne pienia chórów i gra organów oraz orkiestry łączą się we wspaniałą harmonię dźwięków muzyki Haendla. Arcybiskup przystępuje następnie do uroczystego nabożeństwa. Król i królowa, a za nimi wszyscy obecni klęczą i oddają się cichym modłom.

Po złożeniu przez króla przysięgi następnym aktem koronacyjnym jest namaszczenie króla świętymi olejami, po czym król obleka szaty, przewidziane przez ceremoniał dla właściwego aktu koronacyjnego.



Cała angielska rodzina królewska za życia króla Jerzego V. Stoją od lewej do prawej: obecny król Jerzy VI, ówczesny książę Yorku, córka króla Jerzego V, a siostra obecnego króla Jerzego VI ks. Mary, ojciec obecnego króla — król Jerzy V, zięć króla Jerzego V a mąż ks. Mary Lord Harewood, ks. Małgorzata Róża, syn ks. Mary Gerald, ks. Elżbieta, królowa-matka Mary, trzeci syn króla Jerzego V ks. Gloucester, małżonka ks. Kentu ks. Maryna grecka, czwarty syn króla Jerzego V ks. Kentu, obecna królowa Elżbieta, wuj króla Lord Athlone z żoną, oraz pierwszy syn króla Jerzego V ówczesny ks. Walii, następnie Edward VIII, obecnie zaś ks. Windsoru.

Dziekan Westminsteru nakłada na króla białą tunikę bez rękawów, a na to

suknię ze szczerego złota

Król siada z powrotem na tronie i obejmuje insygnia królewskie. Wręczanie insygnii połączone jest z bardzo zawiłym· ściśle przestrzeganym ceremoniałem. Po tym dopiero następuje **moment ukoronowania.** Arcybiskup, biorąc koronę oburącz, wolno nakłada ją na skronie królewskie. W tej chwili wszyscy obecni trzykrotnie wykrzykują: „God save the King". Fanfary obwieszczają, że koronacja króla została dokonana i wszyscy obecni w katedrze lordowie biorą z rąk swych paziów korony i również nakładają je na głowy. W tej samej chwili w Tower londyńskim rozlega się

salwa 62 wystrzałów armatnich

a w Hyde Parku bateria dział oddaje 41 strzałów

Po tym zaczyna się akt składania hołdu królowi. Król przyjmuje hołd ten, siedząc wyprostowany na tronie, mając iskrzącą się brylantami koronę na skroniach i trzymając w lewej ręce berło z krzyżem, a w prawej berło z gołębicą.

Akt koronacji królowej· który teraz nastąpił, jest daleko krótszy.

Wreszcie formuje się orszak powrotny. Król i królowa w majestatycznych swych płaszczach kroczą teraz w odwrotnym porządku, najpierw król z koroną na głowie, potem królowa również ukoronowana.

Koronacja jest ukończona.

W aneksie król i królowa spożywają skromny posiłek i odpoczywają nieco, zdejmując na pół godziny ciężkie swe szaty królewskie.

Punktualnie 15 minut po 14-ej król Jerzy i królowa Elżbieta zasiadają z powrotem do złotej karocy i rozpoczął się pochód przez ulice Londynu w kierunku pałacu Buckinghamskiego.

Wspaniały przegląd historii wojska brytyjskiego

Wspaniale wyglądały oddziały wojska, które poprzedzały złotą karocę pary królewskiej. Najpierw oddziały reprezentacyjne wszystkich pułków gwardii kawalerii i artylerii konnej w historycznych mundurach, za nimi generalicja i marszałkowie w białych pióropuszach, potem oddziały oficerów wojsk kolonialnych i wojsk dominialnych· na końcu **niezwykle malownicza grupa 40 brodatych oficerów wojsk indyjskich, w turbanach, w pięknych kolorowych mundurach i na rasowych koniach.** Widok ich wywołał entuzjazm, oklaski i **okrzyki zachwytu** widzów.

Był to niezwykle piękny przegląd historii wojska brytyjskiego, odzwierciadlający równocześnie w tak barwny i wymowny sposób strukturę całego Imperium Brytyjskiego. Momentem charakterystycznym również było· iż poprzedzająca oddziały gwardzistów orkiestra kawalerii królewskiej, wychodząc z pałacu Buckingham, zagrała **słynny marsz Souzy.** Miało to najwyraźniej na celu podkreślenie **łączności armii brytyjskiej z siłami zbrojnymi Stanów Zjednoczonych.**



Królowa Elżbieta

W chwili ,gdy karoca królewska opuściła pałac Buckinghamski, pogoda całkowicie się już wyjaśniła. Wiatr spędził chmury i ukazało się słońce.

Już w godzinach rannych okazało się, jak celowe były zarządzenia, wydane w przewidywaniu możliwych wypadków osłabnięcia zmęczonych długim wyczekiwaniem widzów. Były **liczne wypadki omdlenia** i w wielu miejscach można było widzieć dzieci i kobiety niesione na noszach do najbliższego ambulansu.

City zamarłym miastem

Cała ludność Londynu zgromadziła się wzdłuż 6-milowej trasy pochodu. Natomiast w centrum Londynu w City ruch wszelki zamarł, banki i biura są zamknięte. Ta część miasta wygląda jak wymarła.

Specjalny film dla księcia Windsoru

Londyn, 12. 5. (PAT) Książę Windsor oglądać będzie jeszcze dziś wieczorem uroczystości koronacyjne i sceny uliczne na filmie· specjalnie dla niego zamówionym, który przywieziony zostanie drogą powietrzną do zamku Cande. Film ten będzie miał 1800 metrów. Film urzędowy z koronacji, który ocenzurowany zostanie przez arcybiskupa Canterbury i księcia Norfolku i następnie wyświetlany w kinach angielskich, będzie miał tylko 300 metrów.

Wyścig prasy, filmu i radia

4000 dziennikarzy w Londynie — Redakcje w prywatnych mieszkaniach — Kabiny telefoniczne w świątyni

Dzienniki i agencje rywalizują z sobą pomysłowością, by w jak najkrótszym czasie podać do wiadomości swych abonentów sprawozdania i opisy z uroczystości koronacyjnych. **W wyścigu tym bierze udział** również film i radio. Około 4 tys. dziennikarzy angielskich i cudzoziemskich zmobilizowano z powodu uroczystości koronacyjnych. Największą trudność przedstawiają olbrzy-

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

Wizyta królewska w stolicy Węgier

Włoska para królewska przybędzie do Budapesztu 19 maja

Budapeszt, 12. 5. (PAT). Według urzędowego programu, włoska para królewska w towarzystwie min. Ciano przy będzie do Budapesztu na 4-dniowy pobyt dnia 19 bm. o godzinie 10,30. Na dworcu powitają gości regent Horthy z małżonką, szefowie gabinetu wojskowego i cywilnego regenta, rząd w pełnym składzie, strażnicy korony św. Stefana, przewodniczący Izb Ustawodawczych i generalicja. O godzinie 13,20 odbędzie się u regenta Horthy'ego śniadanie w kole rodzinnym. O godzinie 16 król złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem przyjmie na audiencji premiera Daranyi i min. Manya. O godzinie 20 odbędzie się w marmurowej sali zamku królewskiego obiad, wydany przez regenta.

W drugim dniu pobytu para królewska obecna będzie przed południem na rewii wojskowej, po czym weźmie udział w śniadaniu, wydanym przez arcyksięcia Józefa.

O godzinie 16 król uda się do rezydencji letniej regenta Horthy'ego w Goedoelloe, gdzie odbędzie się pokaz polowania z sokołem, a następnie polowanie. Wieczorem odbędzie się obiad na zamku królewskim w Budapeszcie, a następnie bal.

W trzecim dniu pobytu para królewska zwiedzi muzeum Narodowe, po czym podejmowana będzie śniadaniem przez regenta Horthye'go. Po południu odbędzie się w ogrodach zamkowych garden - party. Wieczorem po obiedzie w poselstwie włoskim para królewska obecna będzie na przedstawieniu galowym w operze.

W ostatnim dniu pobytu 22 bm. odbędzie się w godzinach przedpołudniowych przyjęcie dla kolonii włoskiej w poselstwie włoskim, po czym po śniadaniu u regenta para królewska wraz z otoczeniem odjedzie o godzinie 17-tej do Rzymu.

Smutna uroczystość w porcie nowojorskim

Nowy Jork. 12. 5. (PAT) W dokach „Hamburg—America Line" odbyły się uroczystości żałobne przy zwłokach 26 Niemców, 1 Szweda i 1 Amerykanina, którzy zginęli w katastrofie sterowca „Hindenburg". Dziś odpływie statek linii niemieckiej, który przewiezie zwłoki ofiar do Europy. W dokach zebrał się olbrzymi tłum osób, chcących oddać ostatnią posługę tragicznie zmarłym.

Depesze w kilku wierszach

W TARNOPOLU odbyło się uroczyste nadanie godności szambelana papieskiego wojewodzie tarnopolskiemu, p. Tomaszowi Malickiemu. Nadania tej godności dokonał przybyły specjalnie ze Lwowa ks. arcybiskup Twarowski w asyście licznego duchowieństwa. Woj. Malicki godność tę otrzymał za wielkie zasługi, jakie położył przy odbudowie kościołów i kaplic na terenie woj. tarnopolskiego.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, grunty położone w pobliżu budującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi nad Bałtykiem, uległy ostatnio poważnej zwyżce. Za 1 mtr. kw. osiągana jest cena od 5 do 15 zł. Podobna spekulacja gruntami zaznacza się również w pobliskich miejscowościach kąpieliskowych, jak w Jastarni, Jastrzębiej Górze i t. p.

STRONNICTWO LUDOWE obrało od niedawna taktykę opanowywania samorządu gospodarczego i organizacyj rolniczych od dołu. W związku z tym wysunęła się sprawa stosunku ludowców do ziemian, którzy pracują społecznie na terenie tych instytucji. W wielu wypadkach załatwiono te kwestie kompromisem i tworzono wspólny front rolniczy przy wyborach do tych instytucji. Ostatnio ludowcy wypowiedzieli ostrą walkę ziemiaństwu, a ludowcowa Komisja Gospodarcza stanęła na stanowisku iż „wspólny front rolniczy — dyrygowany z ukrycia przez Związek Ziemian — jest wyrazem największej obłudy, którą należy na każdym kroku energicznie demaskować."

W DNIACH 15, 16 i 17 b. m. odbędzie się w Równem doroczna olimpiada sportowa i święto pieśni młodzieży kresowej Ognisk Związku Osadników. Protektorat nad świętem objął minister Opieki Społecznej M. Zyndram-Kościałkowski. Do Równego zapowiedziano specjalne pociągi popularne dla szerszej publiczności.

WEDŁUG DANYCH ŁOTEWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ, do dnia 4 b. m. przybyło z Polski na rolne roboty sezonowe do Łotwy 14.922 robotników. Dalszy napływ robotników z Polski trwać będzie do 25 maja.

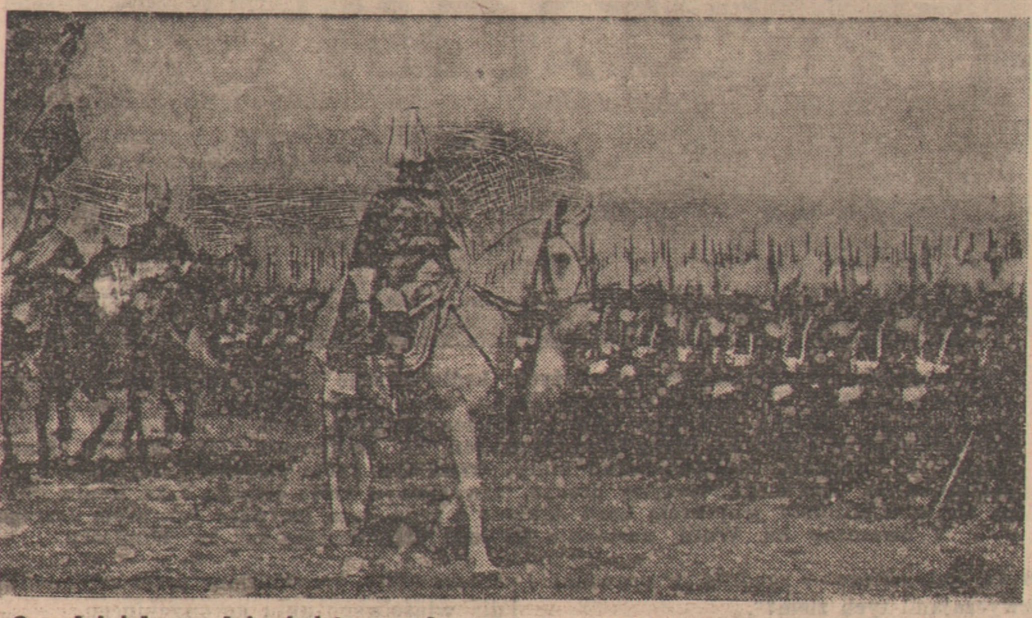
RYSKIE TOWARZYSTWO VAIROGS podpisało umowę z Fordem, na mocy której zostanie utworzona w Rydze montownia samochodów. W najbliższym czasie rozpocznie się montowanie samochodów ciężarowych, a od jesieni również i samochodów osobowych.

Warszawa w kornym hołdzie przed opustoszałym Belwederem

(ch) Warszawa, 12. 5. (Tel wł.) Od godziny 19 Aleje Ujazdowskie wypełniły na całej szerokości wielotysięczne tłumy, które spieszyły do Belwederu. Na dziedzińcu belwederskim znalazły się delegacje oficerów, podoficerów i organizacyj oraz batalion warszawski i szw. 1 p. szwoleżerów Fronton pałacyku jaśniał w świetle reflektorów. O godz. 8,49 rozległ się głuchy łoskot worbli, po czym bateria artylerii ustawiona w Łazienkach, oddała 24 strzały salwy honorowej. Pochyliły się sztandary, rozległo się bicie w dzwony i cała Warszawa przylegała myślą do opustoszałego Belwederu.

Podczas uroczystości wieczornej na dziedzińcu belwederskim znajdowali się minister Kasprzycki i pułk. Adam Koc na czele delegacji Zw. Legionistów.

W dniu święta narodowego sojuszniczej Rumunii



Onegdaj jako w dniu święta narodowego zaprzyjaźnionej z nami Rumunii, odbyły się w Bukareszcie wielkie uroczystości oraz rewia wojska, którą przyjął król Karol II w towarzystwie członków rządu i generalicji. Zdjęcie przedstawia moment w którym król Karol II przejeżdża przed frontem oddziałów piechoty ustawionych do defilady.

O miejsce dla żydów polskich na Madagaskarze

Wywiad z francuskim ministrem kolonii p. Montet

Paryż 12. 5. (PAT). W związku z przejazdem przez Paryż specjalnej komisji udającej się na Madagaskar pod przewodnictwem dyr. Lepeckiego celem zbadania na miejscu możliwości osiedlenia żydów polskich, francuski minister kolonij p. Marius Montet udzielił przedstawicielom „Le Petit Parisien" wywiadu.

Pan Montet stwierdził że rząd francuski ustosunkował się przychylnie do tego rodzaju inicjatywy, uznając ją za korzystną z tym że wchodziłyby tu w grę przedsiębiorstwa kolonizacyjne, mogące się wykazać dostatecznymi funduszami, gdyż ze swej strony rząd francuski nie mógłby pomocy finansowej dostarczyć.

Mówiąc o emigracji żydowskiej na Madagaskar zaznaczył min. Montet, że przedsięwzięcie jest trudne. Nikt chyba, należy zaznaczyć, nie zdaje sobie lepiej z tego sprawy, jak rząd polski. Zagadnienie to jest trudne i skomplikowane, wymaga fachowej oceny, to też w skład komisji która się udała na Madagaskar weszli dwaj wybitni fachowcy, jak p. Alber dyr. Żydowskiego Tow. Kolonizacyjnego J. E. A. S. i p. Dick, specjalista w sprawach rolniczo-osadniczych.

Polska wyprawa w Himalaje

będzie podjęta w roku 1938

Warszawa, 12. 5. (PAT) Wysunięta przez Klub Wysokogórski Polskiego Tow. Tatrzańskiego idea zorganizowania polskich wypraw w najwyższe góry świata — Himalaje, została w ostatnich dniach wybitnie poparta doniosłymi uchwałami walnego zjazdu delegatów P. T. T. w Katowicach.

Pragnąc zapewnić polskiej akcji himalajskiej należyte podstawy, klub wysokogórski wystąpił z wnioskiem o finansowe poparcie tej akcji przez całe towarzystwo. Wniosek ten został przyjęty.

W ten sposób Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, jako pierwsza organizacja społeczna, przyczyni się do realizacji polskiej ekspansji himalajskiej sumą kilkunastu tysięcy złotych.

Zamierzona na lato b. r. polska wyprawa w góry Kaukazu stanowi konsekwentny „krok naprzód" ku górom najwyższym, gdyż góry Kaukazu są pod względem trudności doskonałym terenem przygotowawczym przed wyprawami himalajskimi.

Jako teren działań wyprawy w Himalaje ustalono pasmo Karakoram, w którym wznosi się szereg bardzo wysokich i jeszcze niezdobytych szczytów, wśród nich drugi szczyt świata „K 2" (8610 m n. p. m.) Kierownikiem wyprawy będzie inż. Adam Karpiński. Wyprawa wyruszy prawdopodobnie w marcu przyszłego roku.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

mie tłumy zgromadzone wzdłuż ulic, którymi podąża orszak królewski. Poruszanie się w tych miejscach jest zupełnie niemożliwe, to też niektóre agencje informacyjne i dzienniki powynajmowały za cenę kilkuset funtów mieszkania, których okna wychodzą na ulicę, co pozwala z całą dokładnością obserwować pochód koronacyjny. Apartamenty te zaopatrzone są w specjalne przewody telefoniczne. Nawet w opactwie westminsterskim zbudowano kabiny telefoniczne, niektóre z nich są bezpośrednio połączone z zagranicą. Przedsiębiorstwa fotograficzne i kinematograficzne chwytały się niebywałych dotychczas środków, by jak najprędzej przesłać filmy i fotografie do laboratorium. W pobliżu rzeki operatorzy kinematograficzni i fotografi dostarczali dokonane zdjęcia swych firmom za pomocą łodzi motorowych, które już od wczesnych godzin zatrzymały się przy moście prowadzącym do parlamentu.

W samej świątyni znajduje się 6 operatorów kinematograficznych, których aparaty ukryte są w kabinach, z których wyglądają jedynie objektywy. Wzdłuż drogi wybudowano specjalne estraty dla zdjęć filmowych i dźwiękowych. Specjalnie zaangażowani lotnicy dostarczą filmy i zdjęcia do najodleglejszych zakątków Anglii. Amerykańskie przedsiębiorstwa wydały odpowiednie zarządzenia, pozwalające na przewóz wodnopłatowcami filmów z Tamizy do Southampton, gdzie oczekuje parowiec „Normandie", który jeszcze w dniu dzisiejszym wyjedzie do Ameryki.

25-lecie panowania króla duńskiego

Kopenhaga, 12. 5. (PAT) W dniu 14 maja przypada 25-ta rocznica wstąpienia na tron duńskiego króla Chrystiana X. Stolica oraz cała prowincja organizują na ten dzień uroczyste obchody.

Zgon nestora dziennikarstwa polskiego

Warszawa, 12. 5. (PAT). Dziś rano zmarł w 70-tym roku życia w szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie nestor dziennikarstwa polskiego dr. Antoni Beaupre, redaktor naczelny „Czasu", b. wiceprezes Zw. Dziennikarzy Rzplitej i b. prezes Syndykatu Dziennikarzy krakowskich..

W roku 1920 zmarły był przewodniczącym Polskiej Komisji Plebiscytowej w Olsztynie.

Komendant główny P. P. w Gdyni

Wczoraj rano o godz. 7,30 pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Gdyni komendant główny policji państwowej gen. Kordian Zamorski w towarzystwie inspektora Płotnickiego. Na dworcu kolejowym oczekiwali przyjazdu generała komendant miasta komisarz Głuchowski i kierownik wydziału śledczego podkomisarz Szynkman. W ciągu dnia gen. Kordian Zamorski przeprowadził inspekcję służby policyjnej na terenie miasta i portu.

Min. Rudolf Hess i dr. Ley przybędą do Gdańska?

Na zebraniu w hali Targowej w Gdańsku, poświęconym narodowo - socjalistycznej akcji dobroczynnej „gauleiter" Forster oświadczył m. in., że w czerwcu r. b. odwiedzą Gdańsk zastępca kanclerza Hitlera min. Rudolf Hess i przywódca niemieckiego frontu robotniczego dr. Ley. Jak widać, niedawna wizyta ministra dr. Goebbelsa zapoczątkowała cykl dalszych odwiedzin Gdańska przez czołowe osobistości Trzeciej Rzeszy.

Nowa stolica Abisynii

Mediolan. 12. 5. (PAT) Prasa włoska donosi, że projektowana jest budowa nowej stolicy Abisynii. Ma to być ośrodek administracyjny imperium o charakterze europejskim z ludnością włoską. Addis Abeba pozostanie centrum handlowym Abisynii.

Sto budynków w płomieniach

Jaworów .woj. lwowskie) 12. 5. (PAT). Dziś w południe w gromadzie Gnojnice pow. Jaworów wybuchł olbrzymi pożar, który strawił niemal całą wieś. Spłonęło przeszło sto budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Ślepi odzyskali wzrok, ułomni zdrowie...

Królewskie wesele córki „króla żebraków"

Czerniowce, 12. 5. (PAT) Prasa donosi o oryginalnym widowisku, jakie miało miejsce w Kiszyniowie. „Król" żebraków kiszyniowskich, Bałagulszczyk, wydawał za mąż córkę, udającą sparaliżowaną niemowę i trudniącą się również żebractwem na ulicach Kiszyniowa, za jednonogiego i jednorękiego żebraka nazwiskiem Szister. W orszaku ślubnym, jaki ciągnął przez ulice miasta, kroczyli wszyscy żebracy kiszyniowscy, z których znaczna część tego dnia odzyskała wzrok, przemówiła, odrzuciła sztuczne garby itd. W uczcie weselnej, odbywającej się przy dźwiękach jazz-bandu, wzięli udział wszyscy profesjonalni żebracy Kiszyniowa, przy czym „arystokracja" żebracza ucztowała w domu weselnym, zaś dla „biedoty" żebraczej wytoczono beczki wina na podwórze i ustawiono tam stoły. „Król" żebraków miał dać za córkę milionowy posag oraz połowę własnego domu.

„Sowiety Jego Królewskiej Mości"

Książka, która w Anglii wywołała wielką sensację

Czego Anglicy domagają się od swego króla? — Król Jerzy więcej pasuje do roli jaką mu wyznaczyła większość

(Korespondencja własna). Londyn w maju.

W książce pod tyt. „Koronacyjne komentarze", która w Anglii wywołała ogromną sensację z tego powodu, że pełnomocnicy adwokaccy ks. Windsoru zażądali jej wycofania, autor Demis krytykuje w niej nie tyle samego b. króla ile jego otoczenie i całe angielskie społeczeństwo, któremu wytyka jego snobizm i fałszywy charakter. Pomimo gorzkich uwag na temat monarchii wogóle, dochodzi on jednak do przekonania, że inna forma rządu w obecnej Anglii jest nie do pomyślenia.

„Pensja króla wynosi Ł. 410.000 rocznie; pensja prezydenta Stanów Zjednoczonych tylko Ł. 15.000. Cyfry nie kłamią. A jeżeli do tego doda się jeszcze apanaże członków rodziny królewskiej i różne dodatki, cały ten obliczony na zewnętrzny efekt koszt reprezentacji, te poważne sumy wydawane przeważnie w wielkich domach mody, czy to na kostiumy wprowadzonych na dwór dam z towarzystwa, czy to z okazji dworskich ślubów, jubileuszów, koronacji i t. p., to doprawdy należy się zastanowić, czy wydatki te opłacają się...."

I dochodzi do przekonania, że jednak przeciętny Anglik nie potrafiłby się obejść bez swego króla. Nie dlatego, aby był w zasadzie zwolennikiem monarchii, ale dlatego, że uważa monarchistyczny ustrój Wielkiej Brytanii za rzecz niepodlegającą dyskusji. „Nawet gdyby Anglia stała się bolszewicką — pisze Dennis — mogłaby i napewno musiałaby zachować swego króla. Byłyby to Sowiety Jego Królewskiej Mości!" Ale kim jest ten król angielski? Odpowiada na to Dennis w te słowa:

„Król jest urzędnikiem obranym przez Parlament; posiada on to stanowisko dzięki ustawie i dobrej woli Parlamentu. Jest urzędnikiem, który może otrzymywać swą pensję i uchronić się przed dymisją tylko pod warunkiem, że będzie pracował ku zadowoleniu swych przełożonych i ściśle dotrzymując warunków umowy. Od człowieka tego wymagamy niesłychanie wysokiego poziomu moralnego. Jego pierwszym obowiązkiem jest dobre sprawowanie się: ryzykuje on bardzo dużo, gdy zbyt daleko odstępuje od przeciętnego poziomu moralnego Anglika średniej klasy. Łatwiej mu wybaczą błędy w jego polityce niż w jego zachowaniu się".

I dlatego b. król Edward VIII, którego silna indywidualność buntowała się przeciw takiemu życiu pod powiększającym szkłem publicznej opinji, musiał się jej wielokrotnie narazić. To nie był król, jakiego chciała mieć poprawna, konserwatywna Anglia. Był ideałem jako książę Walii, jako król stał się katastrofą. Jak się go pozbyć?

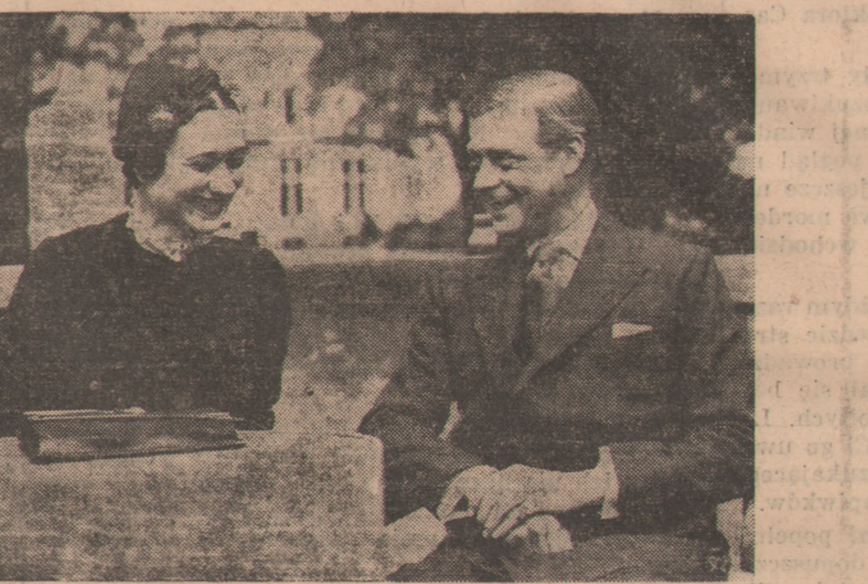
Pomógł wypadek. Mrs. Simpson, dwukrotna rozwódka, bez cienia błękitnej krwi a przytem Amerykanka. Pomyśleć tylko, że królową angielską mogłaby być kobieta, której dwaj rozwiedzeni mężowie żyli sobie gdzieś na świecie, kobieta, która była całkowitym zaprzeczeniem angielskiego ideału kobiecej królewskości. Spadek z poziomu Queen Mary do poziomu Queen Wally był zbyt stromy.

Więc naród angielski przez usta premiera Baldwina wydał wyrok na swego króla. Wyrok, który Dennis określa tak:

„Przez ćwierć stulecia uwielbiali go, a teraz wyrzucili jak nieuczciwego służącego — nawet bez miesięcznego wymówienia".

Jego miejsce zajął król Jerzy, który lepiej pasował do roli, jaką mu wyznaczyła większość. Większość, z którą w Anglii należy się liczyć.

Książę Windsoru i jego narzeczona przed obiektywem



Ks. Windsoru i p. Simpson spędzają swój okres przedślubny w zamku p. Bedeaux w miejscowości francuskiej Cande na przechadzkach, golfie i bridżu. Na zdjęciu naszym ks. Windsoru i p. Wallis Simpson w parku zamkowym w Cande, podczas odpoczynku, pod obstrzałem niedyskretnych obiektywów

Drobne wiadomości sportowe

UDZIAŁ ZAGRANICZNYCH KOLARZY W WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI ZAPEWNIONY.

Rumuński Związek Kolarski zawiadomił Polski Związek Kolarski, że **drużyna rumuńska, złożona z 4 zawodników,** weźmie udział w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Definitywnie zatem na liście zgłoszeń figurują już dwa państwa. Z Francją, Belgią, Włochami i Niemcami pertraktacje nie są jeszcze ukończone.

FRANCUZI POKONALI NORWEGÓW O PUCHAR DAWISA.

W meczu tenisowym o puchar Davisa Francja prowadzi już 4:0 i spotkania rozstrzygnęła na swoją korzyść. 4-ty punkt dla Francji zdobył Destremau, bijąc Bjurstedta 7:5, 6:2, 6:1.

MISTRZYNI CHILI ANITA LIZANA ODNOSI SAME ZWYCIĘSTWA.

Mistrzyni Chili w tenisie, Anita Lizana bawi obecnie w Anglii. Startowała ona już ostatnio w 6 turniejach, zdobywając 6 pierwszych miejsc i bijąc za każdym razem czołowe tenisistki W. Brytanii. Angielskie koła tenisowe przypuszczają, że Lizana odegra w roku bieżącym dość poważną rolę na turnieju w Wimbledonie.

Chłopiec okrętowy cudem ocalał

podczas katastrofy sterowca

Lakehurst, 12. 5. (PAT) Z pośród licznych zadziwiających wypadków ocalenia w katastrófie „Hindenburga", specjalnie interesujący jest wypadek ocalenia 12-letniego chłopca pokładowego Wernera Franza.

Franz wyskoczył z płonącego już sterowca, a spadłszy na ziemię, stracił przytomność. Otoczyło go morze płomieni i zdawało się, że chłopiec zginie. Tymczasem ze sterowca spadł olbrzymi zbiornik wody, rozbijając się tuż obok leżącego chłopca. Strumienie wody ocuciły Franza i ugasiły na nim płonące ubranie. W ten sposób chłopiec ocalał, odnosząc jedynie stosunkowo drobne oparzenia.



— Muszę zadzwonić do biura do tatusia, kiedy nareszcie przyjdzie na obiad!

Optymizm bankierów świata

Ukazała się źródłowa publikacja Banku Wypłat Międzynarodowych na temat trwałości obecnej koniunktury.

W publikacji tej zaznaczono że w okresie koniunktury niewiele było przykładów, aby ruch zwyżkowy mógł trwać dłużej aniżeli 5 lat. Okres załamania ostatniego kryzysu ustala Bank na r. 1932, z czego wynikałoby że już za parę miesięcy powinniśmy zacząć odczuwać początki nowego kryzysu. Uspakajająco działa jednak stwierdzenie, że nie we wszystkich krajach dźwiganie koniunktury wzwyż rozpoczęło się jednocześnie.

Przy tym dotychczasowy rozwój poprawy gospodarczej nie spowodował jeszcze nadmiernego rozszerzenia i rozbudowy fabryk na świecie. Nowe placówki produkcji jakie powstały głównie w przemyśle zbrojeniowym i kopalnictwie nie mogą wpłynąć ujemnie na ten stan rzeczy. Bank Wypłat Międzynarodowych stwierdza, że handel stosunkowo najmniej skorzystał dotąd z ożywienia gospodarczego. Zwyżka cen nie powinna więc wpłynąć zdaniem B. W. M. ujemnie na sytuację, ale raczej mogłaby zapewnić poprawę koniunktury na odcinku wymiany. Na tym odcinku istnieją jednak cła i inne przeszkody, znacznie większe od tych ograniczeń, jakie istniały na początku kryzysu. Ta rozpiętość zjawisk koniunkturalnych i przeszkód strukturalnych jest głównym źródłem trudności, którymi gospodarstwo światowe prędzej czy później będzie musiało się zająć. Roboty inwestycyjne podejmowane przez państwa w szeregu krajów, jak np. ruch budowlany, motoryzacja, będą mogły przywrócić równowagę i poprzeć ją na odcinku stosunku ceny i kosztów tylko wówczas, o ile istnieć będą ogólne przesłanki dla poprawy gospodarczej.

Dodatnim momentem na odcinku stosunków międzynarodowych jest trójporozumienie walutowe, które stwierdza, że podstawą dla wyrównania trudności walutowych musi być złoto. Tendencje w tym kierunku na świecie istnieją, a całkowite porozumienie byłoby kamieniem węgielnym dla równowagi w obrotach międzynarodowych i w dalszym wydatnym rozwoju ułatwień handlu światowego.

Optymizm międzynarodowego aeropagu bankierów powinien niewątpliwie wpłynąć uspakajająco na opinię świata, która w ostatnich załamaniach giełdowych widziała już pierwsze zapowiedzi nawrotu kryzysu.

Ze sportu

Polacy, to pięściarze o dużych wartościach

Przychylna opinia włoska o naszych bokserach

Prasa włoska właściwie nie wiele interesowała się mistrzostwami bokserskimi Europy, które się odbyły w Mediolanie. Wielkie dzienniki włoskie ograniczyły się przeważnie do informowania swych czytelników o przebiegu walk. Nieco więcej miejsca poświęciły mistrzostwom dzienniki mediolańskie, chociaż sprawozdania ich nie były też zbyt obszerne.

„Corriere della Sera" wiele ciepłych słów poświęcił Polakom. Polscy pięściarze — stwierdza dziennik — wykazali **w walce bardzo dużo hartu. Są to pięściarze o dużych wartościach.** Cała polska drużyna — podkreśla sprawozdawca — była dobrze przygotowana zarówno pod względem kondycji, jak i formy. Był to chyba najlepiej przygotowany zespół na mistrzostwach. **Pismo wyróżnia specjalnie Chmielewskiego i Sobkowiaka.**

„Il Popolo d'Italia" specjalnie wyróżnia Chmielewskiego jako **boksera bardzo niebezpiecznego** i o dużej przyszłości. Dziennik uważa sposób walki **Woźniakiewicza jako „bardzo przyjemny"(!).**

„Gazetta della Sport", najpoważniejszy sportowy dziennik włoski, w swoim sprawozdaniu z mistrzostw wyróżnia przede wszystkim... **Piłata jako boksera,** który swą **fenomenalną, szybką, prawą** mógłby — zdaniem pisma — „zawojować cały świat". Dalej pismo stwierdziło, że **Sobkowiak walki z Enekesem nie przegrał, a Czortek był lepszy od finalisty turnieju Rumuna Osca.** Zato dziennik ma wątpliwości, czy Chmielewski istotnie wygrał walkę z Dekkersem. W innych sprawozdaniach „Gazetta della Sport" chwali bardzo Szymurę i Sobkowiaka, **nie zachwyca się natomiast Polusem.** Sipińskiego dziennik uważa za „pięściarza o dużej odwadze i dużej przytomności umysłu, lecz słabym przygotowaniu".

„Il Pugillatore" poświęcił mistrzostwom bardzo dużo miejsca, ale sprawozdawca widocznie nie orientował się zupełnie w rozkładzie sił boksu europejskiego. Początkowo pismo uważało jedynie **Chmielewskiego za boksera o pewnych walorach.** Dopiero pod wpływem zwycięstw polskich opinia o naszym boksie nieco się zmieniła, ale nie na tyle, aby dziennik wycofał się zupełnie ze swojej poprzedniej opinii. Najwięcej dziennik interesował się zawodnikami węgierskimi i oczywiście włoskimi.

Warto poza tym podkreślić, że wiadomości w prasie włoskiej o mistrzostwach Europy, którym — jak zaznaczyliśmy — poświęcono w ogóle niewiele miejsca, kurczyły się jeszcze w miarę odpadania zawodników włoskich.

Obóz treningowy dla tenisistów amerykańskich przed meczem z Australią

Finałowy mecz o puchar Davisa w strefie amerykańskiej rozegrany zostanie w dn. 29—31 maja pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Australią. Ameryka przygotowuje się **bardzo starannie** do tego spotkania. Na specjalnym **obozie treningowym w Forest** Hills znaleźli się najlepsi tenisiści Ameryki **D. Budge, G. Mako, F. Parker-Pajkowski, B. Grant i J. Hunt.** Na podstawie treningów ustalona zostanie z pośród wymienionych tenisistów reprezentacja na mecz z Australią.



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL — ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

30)

Od tej pory cała młodzież nosiła przy sobie cienkie wyostrzone noże. Człowiek, na którego padłoby podejrzenie, nie wyszedłby cało z ich rąk. Nie zrobiliby widowiska publicznego, nie urządziliby na jakimś placu osobliwego sądu z torturami, zakończonego wrzuceniem konającego oskarżonego do kanału — dopadliby go po prostu w ciemnym zaułku i podziurawili na rzeszoto długimi nożami, zanim sędziowie lub policja zdążyliby go przesłuchać.

Pałac Grioniego był ze wszystkich stron obstawiony posterunkami milicjantów, które nikomu nie pozwalały doń wchodzić. Ze względu na wzburzenie ludności prefektura zarządziła ochronę doktora Cassiera, obawiając się o jego życie.

Wyniki pierwiastkowego śledztwa były trzymane w tajemnicy i tylko coś niecoś z przeszukiwania pałacu dotarło przez dzienniki do publicznej wiadomości, ale wenecjanie już wyrobili sobie pogląd na sprawę. Ponieważ policja nie chciała lub jeszcze nie mogła podać nazwisk podejrzanych o nowe morderstwo, więc dla wenecjan tylko dwie osoby wchodziły w rachubę: Grioni i doktór Cassier.

Grioni był osobistością znaną — w każdym razie był Włochem, synem tego miasta. Wprawdzie stronił od miejscowego towarzystwa i w ogóle prowadził koczowniczy tryb życia, jednak zaliczał się bezsprzecznie do ludzi poważnych i przyzwoitych. Lepiej go znali gondolierzy i drobni kupcy. Ci go uważali za człowieka bardzo godnego, nie szukającego szacunku przez rozdawanie szczodrych napiwków.

Czyż było możliwe, że właśnie Grioni popełnił potworny mord? Patriotyzm lokalny nie dopuszczał myśli, że wenecjanin mógłby się zdobyć na taką nikczemność. Należałoby dostarczyć niezbitych dowodów winy.

Po co miałby mordować biedną dziewczynę? Tym bardziej, że Giulia nie odznaczała się wcale urodą. Przy swoim stanowisku społecznym i bogactwie Grioni mógł znaleźć tyle pięknych wytwornych kobiet, ile tylko chciał, a takie dziewczyny jak Giulia co dzień spotykało się setkami na ulicach Wenecji.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa z doktorem Cassierem. To był obcokrajowiec. Nikt nie patrzył krzywym okiem na cudzoziemców — wszak Wenecja z nich żyła. Wszyscy się przesadzali w uprzejmości, starali się, jak mogli, udostępnić i uprzyjemnić im pobyt w pięknym mieście lagun, a jednak....

Być może, była to urażona duma, drzemiąca wiekami w duszy ludu, głuche bolesne wspomnienie o dawno minionych latach, gdy Wenecja była potężnym samoistnym miastem, którego okręty, zdobne w złotem tkane bandery purpurowe, królowały na morzach; miastem którego senat przyjmował ongis pokornych posłów, przywożących bogate dary z dalekich krajów, a które dziś zeszło do podrzędnej roli miejscowości turystycznej, korzącej się przed cudzoziemcami i ich pieniędzmi.

W tych warunkach podejrzenie skierowało się siłą rzeczy przeciw doktorowi Cassierowi i właśnie ta okoliczność stworzyła w stosunku do niego wyraźnie wrogie usposobienie. Jego wpływ sięgnął nawet dzielnic, przylegających do Placu św. Marka, a zamieszkałych przeważnie przez obcokrajowców i zmącił beztroski wesoły nastrój gości sezonowych.

Nie doszło nigdzie do nieprzyjaznych występów przeciw cudzoziemcom, lecz wenecjanie patrzyli z podełba, spotykając na ulicy różne ladies, messieurs i mynheers. W sklepach już ich nie traktowano ze zwykłą uprzedzającą grzecznością. Nawet gondolierzy, zarabiający przeważnie na gościach, mieli miny niechętne i ponure.

Dyrektorzy wytwornych hotelów międzynarodowych też byli zdenerwowani i zmartwieni, ponieważ wskutek przykrej, a wyraźnie wyczuwanej atmosfery wielu gości skróciło pobyt w Wenecji.

Usposobienie ludności nie ukryło się, oczywiście, przed prefekturą policji. Dla uspokojenia opinii publicznej doktór Cassier został wzięty pod ścisły nadzór, a Grioni zobowiązany do niewydalania się po za granice miasta. Nic innego nie można było zrobić, gdyż dotychczasowe wyniki nie dostarczyły żadnych dowodów ich winy.

Lud śmiał się złośliwie i kpiąco. Grioni?... No, tak wenecjanina trudno posądzać o bestialskie zamordowanie rodaczki, ale ten drugi, doktór Cassier — o to jest zupełnie co innego! Przecież mieszkał w pałacu Grioniego!

Dlaczego zabił Giulię Ruocco? Per bacco! Powód jest bardzo prosty!

— Czy ci obcokrajowcy nie uganiają za naszymi dziewczętami? — rozprawiali namiętnie wenecjanie. — Czy ich nie nęcą czarne oczy, szlachetna postawa i czar, bijący od naszych córek?... Tym bardziej, że w swojej ojczyźnie mają tylko nudne, zimne kobiety....

— Słusznie, dobrze gada!... — rozlegały się okrzyki. — Przecież Giulia Ruocco pracowała w pałacu...

Wszystkie dalsze przypuszczenia znajdowały posłuch i zrozumienie: dottore musiał, oczywiście, nadskakiwać dziewczynie, robić jej różne propozycje, a gdy się oparła stanowczo, w uniesieniu...

— A ja wam mówię, że było gorzej: on ją zgwałcił i potem zamordował.

— Tak! Tak!... — rozlegał się chór głosów. — Inaczej być nie mogło!... To jest po prostu śmiechu warte, jakich jeszcze dowodów szuka policja?!...

— Giulia Ruocco nigdy nie uchodziła za piękność... — odezwał się ktoś nieśmiało.

— Co... nie pleć głupstw, Beppo! — zakrzyczeli go ze wszystkich stron. — Dla tych cudzoziemców nasza najprostsza i najbrzydsza dziewczyna jest łakomym kąskiem!

Lud wenecki oburzał się na zaślepienie i opieszałość policji.

KOMISARZ ANTOCKI ZACZYNA DZIAŁAĆ

Na piąty dzień po zamordowaniu Giulii Ruocco przy schodach do lądowania naprzeciw hotelu, w którym mieszkał Berezowicz, zatrzymała się niewielka łódź motorowa.

— Serwus, kochany inżynierze! — zawołał komisarz Antocki, wchodząc do małego skromnego hallu. — Jestem. Jak pan widzi, przyjechałem motorówką, zamiast nieodzownej gondoli. Trzeba iść z duchem czasu, prawda? Povera Venezia! Technika współczesna przenika powoli i wypiera z tych starych murów piękno dawno minionych wieków.

— Bardzo się cieszę z pańskiego przyjazdu, panie komisarzu.

Antocki uścisnął mocno dłoń młodego inżyniera i zajrzał mu w oczy.

— Źle pan wygląda, kochany panie. No, tak, rozumiem... A pańska narzeczona?

— Grażyna przeniosła się do tego hotelu. Po silnym wstrząsie nerwowym do tej pory leży w łóżku. Gorączkuje i w ogóle czuje się fatalnie. Mój urlop skończył się właściwie i już musiałbym wracać do Warszawy, ale w tych okolicznościach...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tresura słoni w Japonii



Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiające fragment z tresury słoni w Japonii. Produkcje te odbywają się na jednym z publicznych placów w Tokio.

Zjazd w Londynie

Rozmowy mężów stanu w cieniu obchodów koronacyjnych

Wszystkie prawie państwa świata wysłały do Londynu na uroczystości koronacyjne swych przedstawicieli, wśród których nie brak **wybitnych mężów stanu.** Ten zjazd polityków i dyplomatów stwarza **dogodną sposobność do przeprowadzenia rozmów i spotkań,** które odbywając się w cieniu wspaniałych obchodów i wielkich przyjęć, mogą jednak nie mniej wnieść niejeden nowy element dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Wśród spotkań odbywających się w Londynie — angielskie koła polityczne śledzą z wybitnym zainteresowaniem, **rozmowy między polskim ministrem spraw zagranicznych a ministsrem angielskim** Edenem. Wszyscy bowiem wiedzą, że sedeczny stosunek osobisty łączący obu ministrów stworzył także platformę dla kontaktu w sprawach politycznych, który pozwolił niejednokrotnie na harmonijne załatwienie skomplikowanych spraw.

Wzajemne zrozumienie potrzeb politycznych, uwydatniający się w czasie rozwikłania zagadnień konkretnych, przeważnie na terenie ligowym, umożliwiło znalezienie wspólnego języka w sprawach ogólnopolitycznych. **Realizm polskiej polityki zagranicznej, jej życiowe podejście do problemów, niechęć zaangażowania się do jakiegokolwie kbloku o charakterze doktrynalnym — są tak bliskie mentalności angielskiej, że pozwoliły na określenie wspólnego poglądu w sprawach polityki międzynarodowej.** Listopadowa wizyta min. Becka w Londynie i ogłoszona przy tej sposobności deklaracja były właśnie zewnętrznym przejawem tej utrwalającej się współpracy polsko - angielskiej.

Obecnie min. Beck będzie miał znowu **sposobność do wymiany myśli z politykami angielskimi.** W przeddzień koronacji zetknął się z min. Edenem na śniadaniu w Ambasadzie Polskiej a za kilka dni spotka wybitnych polityków angielskich na przyjęciu u lorda Merseya, na którym będzie m. in. obecny kanclerz skarbu **Neville Chamberlain — uważany za przyszełgo premiera Wielkiej Brytanii,** gdyż jak wiadomo, obecny premier Baldwin zapowiedział swe ustąpienie po uroczystościach koronacyjnych.

Rozmowy polityczne jakie odbędą się na marginesie uroczystości koronacyjnych są tym ważniejsze, że w ostatnich czasach obraz polityki europejskiej uzupełniły nowe elementy. Z jednej strony polski minister spraw zagranicznych, który bawił ostatnio w stolicy sojuszniczej Rumunii, mógł zapoznać się **z zamierzeniami rumuńskiej polityki zagranicznej, przechodzącej obecnie ciekawą ewolucję.** Z drugiej strony dla Polski ważnym problematem jest **stosunek nowego statutu neutralności belgijskiej do zobowiązań wzajemnej pomocy wypływających z art. 16 paktu Ligi Narodów.** Wzmagające się zainteresowanie Anglii sprawami bałtyckimi — dowodem tego podróże lorda Plmoutha do państw bałtyckich i min. Edena do państw skandynawskich — spotyka się **ze sferą zainteresowań Polski dla której** — wedle słów min. Becka — **„nic co się dzieje nad jedynym morzem do którego mamy dostęp nie może być obojętne".** Jeśli w końcu dodamy jeszcze sprawę **zamierzeń angielskich w stosunku do Palestyny,** co również Polskę interesuje — to widzimy, że przedmiot rozmów może być bardzo obszerny.

Zarówno angielski min. spraw zagranicznych p. Eden, jak i polski min. spraw zagranicznych niejednokrotnie będą także mieli sposobność do kontaktów z przedstawicielami innych państw — tak, że śmiało można powiedzieć, iż **w dniach uroczystości koronacyjnych odbywać się będzie jednocześnie w Londynie „wielka konferencja światowa",** który, aczkolwiek brak jej będzie stempla oficjalnego — w niejednej sprawie może pociągnąć za sobą ważne następstwa.

Załobny obchód nad polskim Bałtykiem

W czasie wczorajszych uroczystości w Gdyni odsłonięto tablicę pamiątkową na O. R. P. „Wicher“ — Wojewoda Pomorski i J. E. ks. biskup Okoniewski w Gdyni

Jak polska długa i szeroka — wszędzie wczoraj odbyły się uroczystości żałobne w drugą rocznicę zgonu I. Marszałka Józefa Piłsudskiego. **Liczne obchody złączyły naród polski we wspólnym, głębokim rozpamiętywaniu, w bólu, który targając najczulsze struny duszy polskiej — jednoczy ją nad trumną Wodza Narodu.**

W powszechnych obchodach, w jakie obfitował dzień wczorajszy — najgorętsze uczucia narodu skupiały się w stolicy, gdzie w Swej samotni spędził Marszałek ostatnie chwile życia, w Krakowie, w którym spoczął wśród królów, w dalekim, ale tak bliskim Jego sercu Wilnie i w **Gdyni, nad polskim Bałtykiem.** Gdynia wczoraj przeżyła dzień równie podniosły, jak przed rokiem i dwoma. I tak bliski był, społeczeństwu pomorskiemu, skupionemu nad morzem, Duch Marszałka wczoraj, jakim był pamiętny dzień majowy roku 1935, gdy Wódz Narodu rozstał się z tym światem...

Symbol nieśmiertelnego czynu

Wczorajsze uroczystości gdyńskie skupiły się wokół symbolu, jaki wiąże się nierozerwalnie z Czynem Marszałka — Wskrzesiciela Niepodległości, wokół polskiego — pierwszego okrętu wojennego o znaczeniu bojowym — O. R. P. „Wicher“, na pokładzie którego Marszałek Piłsudski odbył swą podróż z wypoczynku do kraju. W toku uroczystości żałobnych ku czci Marszałka Piłsudskiego **odsłonięto wczoraj w porcie gdyńskim na O. R. P. „Wicher“ tablicę pamiątkową, ufundowaną przez społeczeństwo gdyńskie ku upamiętnieniu tej chwili.**

Nabożeństwo żałobne w porcie

Obchód drugiej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego w Gdyni rozpoczął się podniosłym nabożeństwem polowym, odprawionym na O. R. P. „Wicher“, przycumowanym do nadbrzeża Prezydenta, w najpiękniejszym miejscu portu gdyńskiego. Uroczyste nabożeństwo żałobne celebrował J. E. ks. biskup morski dr. **Okoniewski.** W uroczystościach wczorajszych w Gdyni, począwszy od nabożeństwa polowego w porcie, uczestniczył **p. wojewoda pomorski Raczkiewicz,** oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz z pp.: **Komisarzem Rządu Sokołem, komandorem Frankowskim, dyrektorem Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim, prezesem Izby Przem. - Handlowej Torem i in. na czele.** Gremialnie uczestniczyli w żałobnym obchodzie reprezentanci miejscowych organizacyj społecznych i społeczeństwa, przybyli na nabożeństwo z członkami Zw. Legionistów Polskich.

Przed ołtarzem na O.R.P. „Wicher“

Na pół godziny przed rozpoczęciem mszy św. — rozległe błonia przed nabrzeżem wypełniać poczęła publiczność. W czworoboku, którego front stanowiła stalowa sylwetka kontrtorpedowca, stanęły oddziały marynarki. Bliżej okrętu wojennego ustawiły się liczne organizacje i poczty sztandarowe. Około 1.000 młodzieży skupiło się przy przeciwległym boku.

Na pokładzie O. R. P. „Wicher“ urządzono ołtarz polowy. Otaczała go zieleń, a dalej — mur piersi załogi okrętu. Na krzesłach, ustawionych tuż przed trapem wiodącym na pokład okrętu i dalszych ławach miejsca zajęli wymienieni reprezentanci władz, oraz delegacje organizacyj, przybyłe z **wieńcami i kwieciem przeznaczonym pod tablicę pamiątkową na okręcie.** Z boku stanęła orkiestra marynarki, która pod batutą kapelmistrza kpt. **Dulina** wykonała szereg utworów żałobnych podczas nabożeństwa.

Nabożeństwo, odprawione przez ks. biskupa Okoniewskiego, transmitowane było przez gigantofony. Po odprawieniu mszy św. ks. biskup Okoniewski wygłosił [illegible] przemówienie.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na „Wichrze“

Po przemówieniu ks. biskupa Okoniewskiego nastąpiło odsłonięcie tablicy brązowej na O. R. P. „Wicher“. Tablica ta, ufundowana przez społeczeństwo gdyńskie, umocowana jest **na górnym pokładzie,** u wejścia w głąb okrętu, z prawego boku kontrtorpedowca.

Aktu odsłonięcia tablicy dokonał p. wojewoda Raczkiewicz, a p. Komisarz Rządu Sokół przekazał z kolei tablicę p. komandorowi Frankowskiemu. Przedstawiciel władz wojskowych przekazał z kolei skromny ten pomnik dowódcy okrętu wojennego, wzywając obecną załogę i wszystkie następne, do otoczenia tej pamiątki najtkliwszą opieką. Biorąc w swoje posiadanie tablicę dowódca okrętu powtórzył apel załodze, wznosząc **okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Wodza Naczelnego Marsz. Śmigłego - Rydza.** Po powtórzeniu okrzyku — orkiestra marynarki odegrała hymn narodowy.

Stos kwiecia na okręcie

Po odsłonięciu tablicy przedstawiciele władz i kilkadziesiąt organizacyj gdyńskich złożyło wieńce i wiązanki żywego kwiecia pod tablicą.

Podniosły ten i wzruszający moment zakończył przedpołudniową część uroczystości.

Podniosła uroczystość przy ognisku

W godzinach wieczornych na Skwerze Kościuszki przed ustawionym popiersiem Wodza Narodu zapłonęło ognisko. Wokół zebrały się tłumy publiczności. W czworoboku ustawiły się oddziały wojska i organizacje wraz ze sztandarami. Punktualnie o godzinie 20,40 na Kamiennej Górze błysnęła smuga światła z reflektoru, po czym zaczęły ryczeć syreny i rozdzwoniły się dzwony, dając sygnał do ogólnej ciszy. O godzinie 20,45 znikł snop światła z Kamiennej Góry, umilkły syreny i biły same tylko dzwony. Na przeciąg 3 minut miasto zamarło w bezruchu. Przechodnie zatrzymywali się na miejscu, obnażając głowy. O godzinie 20,48 odezwały się megafony, przez które odczytano wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego.

Poważne i smutne w tej chwili dźwięki hymnu narodowego zakończyły uroczystość żałobną nad polskim Bałtykiem.

Srebrna tablica w kabinie Marszałka

Niezależnie od ufundowanej przez społeczeństwo gdyńskie tablicy brązowej na pokładzie O. R. P. „Wicher“ w kabinie, którą zajmował Marszałek w czasie podróży z Madery, umieszczona została tabliczka srebrna, ufundowana przez Legionistów i Peowiaków. Napis na tabliczce brzmi:

„Pierwszy Marszałek Polski, Naczelny Wódz, Józef Piłsudski odbył podróż z Madery do Gdyni w roku 1930 w tej kabinie.

Fakt ten upamiętniają Związek Legionistów Polskich, Oddział morski w Gdyni i Związek Peowiaków.“

Bydgoszcz w drugą bolesną rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Bydgoszcz w drugą rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uczciła w sposób nadzwyczaj uroczysty i poważny. Na gmachach państwowych i samorządowych oraz na wszystkich niemal domach prywatnych powiewały chorągwie państwowe opuszczone do połowy masztu i spowite krepą. W wielu oknach wystawowych i mieszkaniowych widniały portrety Józefa Piłsudskiego, okolone krepą.

O godz. 10 rano odprawione zostały **uroczyste nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach bydgoskich, przepełnionych wiernymi.** Główne nabożeństwo żałobne odbyło się **w kościele garnizonowym.** W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów państwowych, wojskowości, urzędów samorządowych z pp. **starostą Suskim, dowódcą garnizonu gen. Chmurowiczem i prezydentem m. Barciszewskim** na czele. Główną nawę kościoła wypełnili: korpus oficerski, delegacje poszczególnych miejscowych formacyj wojskowych i organizacyj P. W. ze sztandarami. Mury świątyni nie mogły pomieścić tłumów wiernych. Na placu ustawiły się frontem do kościoła kompanie honorowe poszczególnych pułków bydgoskich. Mszę św. żałobną za spokój duszy Odnowiciela Polski odprawił prob. garnizonowy **ks. kan. mjr. Szacki,** który też wygłosił płomienne kazanie, sławiąc wielkie i nieśmiertelne zasługi Józefa Piłsudskiego dla Polski i Narodu. W czasie nabożeństwa orkiestra wojskowa pod batutą p. **kpt. Kuczery** odegrała kilka utworów religijnych.

We **wszystkich szkołach bydgoskich** oraz **w łonie poszczególnych organizacyj P. W.** odbyły się **obchody żałobne,** na których zostały odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

O godz. 18,30 staraniem **Związku Legionistów Polskich i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny** odbył się ku czci zmarłego Wodza Narodu **uroczysty obchód żałobny** przy wypełnionej widowni.

Uczestnicy akademii udali się z Teatru na **Wzgórze Wolności,** by wziąć udział w podniosłej i nastrojowej chwili złożenia hołdu świetlanej pamięci nieodżałowanego Twórcy Polski. Wśród malowniczych świateł pochodni i strzelistych płomieni stosu odczytano wyjątki z pism Wielkiego Marszałka, pełne głębokich i proroczych myśli, a zarazem stanowiące drogowskaz i testament dla przyszłych pokoleń Narodu Polskiego. Nie mniej uroczysta, skupiona i podniosła była **manifestacja ku czci Józefa Piłsudskiego w postaci 3-minutowej ciszy,** jaka o godz. 20,45 objęła w swe posiadanie gród nadbrdziański. Na pięć minut przed historyczną już dziś chwilą odejścia w zaświaty największego Polaka na przestrzeni dziejów Ojczyzny, rozbrzmiały dzwony kościelne oraz syreny fabryk i statków, sygnalizujące zbliżanie się momentu zbiorowego skupienia ku upamiętnieniu i uzmysłowieniu najgłębszej wdzięczności, jaką w sercach Polaków wzbudził swymi czynami nieśmiertelny Wódz i Nauczyciel Narodu. Wszystko, co żyło, skupiło się w bezruchu. Stanęły tramwaje, samochody pojazdy; zatrzymali się na miejscu przechodnie, by z odkrytymi i kornie pochylonymi głowami **oddać najgłębszą cześć i hołd Temu, co Polskę z niewoli wywiódł i szczęśliwą i wolną przyszłość wykuł.**

Otwarcie przedszkola Rodz. Kolejowej w Jabłonowie Pom.

W związku z obchodem święta narodowego w dniu 3 maja br. odbyło się w Jabłonowie Pom. **inauguracyjne otwarcie przedszkola, zorganizowanego staraniem Okręgu Pomorskiego „Rodziny Kolejowej“ w Bydgoszczy przy współpracy Okręgu Kolejowego Polskiego Związku Zachodniego.**

O godz. 8 rano wyruszyły wszystkie organizacje z dworca kolejowego na rynek, skąd nastąpił **wymarsz do kościoła parafialnego.** Uroczyste nabożeństwo celebrował **ks. prob. Czubek.**

Po mszy św. pochód wyruszył do przedszkola Rodziny Kolejowej, gdzie prezes Koła p. **Zając** przyjął wszystkie miejscowe delegacje z licznie zebranym duchowieństwem. Przed dokonaniem aktu poświęcenia **ks. prob. Czubek** wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym wezwał przedstawicieli Koła Rodzicielskiego do stosowania w przedszkolu hasła „Bóg i Ojczyzna“, oraz podkreślił chwalebną inicjatywę i działalność stowarzyszenia Rodziny Kolejowej.

Z kolei odczytano życzenia, nadesłane z okazji uroczystości przez **prezesa zarządu Okręgu p. mgr. Batyckiego z Bydgoszczy.**

Po poświęceniu przedszkola **delegat zarządu Okręgu Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy p. Mielcarek** złożył ks. prob. Czybkowi serdeczne podziękowanie za dotychczasową współpracę i poświęcenie przedszkola oraz zilustrował cele nowopowstałej instytucji, wzywając **wszystkich** zebranych do otoczenia opieką przedszkola, które będzie **kształcić charaktery młodego pokolenia.** Nadto zaapelował do druhów kolejowej drużyny harcerskiej oraz gromady zuchów, ażeby w swej pracy postępowali w myśl zasad harcerskich, a Opieka Rodzicielska oparła się na wezwaniu naczelnych władz stowarzyszenia: **„Urabiajmy młodsze pokolenie na dobrych synów i na dobre córki Kościoła i Ojczyzny“.**

Następnie p. **Krajczewski** w imieniu małoletnich dzieci i kolejowej drużyny harcerskiej złożył podziękowanie „Rodzinie Kolejowej“ za uruchomienie przedszkola, oraz obietnicę **przydzielenia w najbliższym czasie świetlicy harcerskiej.**

Po uroczystości zebrani zwiedzili urządzenie przedszkola „Rodziny Kolejowej“, na które **zarząd Okręgu wydatkował około 2000 zł.,** po czym odbył się pochód na rynek, gdzie przedstawiciel miasta wygłosił okolicznościowe przemówienie z okazji 3 Maja.

Po uroczystości w przedszkolu „Rodziny Kolejowej“ delegat zarządu Okręgu dokonał przeglądu drużyny i gromady harcerskiej.

O godz. 1 w południe zarząd Koła „Rodziny Kolejowej“ podejmował gości wspólnym obiadem.

Wieczorem odbyła się **uroczysta akademia** w poczekalni 3 klasy na stacji Jabłonowo z nader urozmaiconym programem. Wokalno-muzyczną stronę programu wypełniła **kolejowa drużyna harcerska.** Po wspólnym odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę“ prezes zarządu Koła podziękował wszystkim zebranym za liczne przybycie. W końcu nastąpiła **zabawa towarzyska,** przy której bawiono się ochoczo.

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek, dnia 13 maja

KALENDARZYK

Czwartek, 13. 5. Serwacego
Piątek, 14. 5. Bonifacego
Sobota, 15. 5. Zofii

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 11. 5.: Kraków — 1,99 (2,60); Zawichost + 1,96 (1,72); Warszawa + 1,79 (1,48); Płock + 1,30 (1,38); Toruń + 1,54 (1,69); Fordon + 1,52 (1,76); Chełmno + 1,50 (1,60); Grudziądz + 1,80 (1,86); Korzeniewo + 1,93 (1,94); Piekło + 1,35 (1,35); Tczew + 1,50 (1,47); Einlage + 2,34 (2,36); Schiewenhorst + 2,36 (2,38).

Temperatura wody w Wiśle 13,6 (13,2).

Uwaga Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— **Wyśmienite lody** waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca Cukiernia R. Stenzel.

— **Licytacja w Lombardzie.** Wkrótce odbędzie się licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych przedmiotów w Oddziale Zastawniczym K. K. O. miasta Bydgoszczy. Zastawy, których termin płatności upłynął przed miesiącem, podlegają sprzedaży przez licytację. Nadmienia się, że licytację przeprowadza się bez poprzedniego zawiadomienia dłużnika. Kto nie może swych przedmiotów wykupić, ma obecnie jeszcze możność prolongowania zastawu za częściową upłatą długu. Zastawy znajdujące się w Lombardzie powyżej pół roku, mimo prolongowania tychże, należy wykupić w całości. W interesie zainteresowanych klientów zalecamy nie zwlekać z wykupieniem wzgl. prolongowaniem zastawów.

— **Kradzież roweru.** Z przed gmachu Starostwa nieznany osobnik skradł pozostawiony bez nadzoru przez p. Chmielewskiego Jana rower.

— **Kieszonkowiec w hollu pocztowym.** Jakiś kieszonkowiec wyciągnął z kieszeni marynarki p. Ciążyńskiego Jana, zam. przy ul. Brzozowej 4, portfel z zawartością 110 zł. O kradzieży poszkodowany powiadomił policję.

— **Skradł rower z motorkiem.** Przy ul. Mostowej pozostawił p. Z. Schorstein z Bydgoszczy rower z motorkiem i oddalił się do składu po zakupy. Skorzystał z tego złodziej i skradł mu rower wartości 800 zł.

— **Oszuści przy pracy.** Na targowisku przy rzeźni miejskiej pomysłowi oszuści wyłudzili podczas gry w t. zw. „trzy karty" od p. Andrzeja Rusińskiego kilkanaście złotych. Wielce zmartwiony p. Rusiński zwrócił się o pomoc do policji.

ZEBRANIA — ODCZYTY.

— **Plenarne zebranie miesięczne Stowarzyszenia Restauratorów w Bydgoszczy** odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 16,30 w lokalu p. Kujawskiego Wincentego, ul. Fordońska 1.

Firma inż. St. Ciszewski w Bydgoszczy nagrodz. Złotym Medalem

Dowiadujemy się, że znana w całej Polsce fabryka artykułów elektrotechnicznych inż. St. Ciszewski, Sp. z o. o. w Bydgoszczy, została nagrodzona przez ministerstwo Przemysłu i Handlu złotym medalem za swe niedoścignione wyroby.

Zaznaczyć należy że firma inż. St. Ciszewskiego w Bydgoszczy otrzymała już poprzednio złoty medal przyznany jej przez komitet sędziowski WMEL.

Wzmiankowane dwie najwyższe nagrody świadczą dostatecznie o wielkich zasługach gospodarczych wspomnianej firmy w rozwoju polskiego przemysłu elektrotechnicznego.

Tragiczna pomyłka

Straszny wypadek wydarzył się w mieszkaniu mistrza rzeźnickiego B. przy ulicy Kujawskiej. W nocy 8 miesięczne dziecko państwa B. dostało boleści. Matka w pośpiechu zamiast dać maleństwu miodku koperkowego, przez omyłkę wlała mu w usta lizolu. Dziecko po wypiciu tego trującego płynu zaczęło przeraźliwie krzyczeć. Spostrzegłszy swą pomyłkę, rodzice zaprzęgli konie i wozem rzeźnickim zawieźli dziecko w stanie groźnym do p. dr. Strzemeckiego, który udzielił maleństwu pierwszej pomocy. Jest bardzo wątpliwe, czy uda się dziecko utrzymać przy życiu.

Dwa zuchwałe napady rabunkowe w powiecie bydgoskim

Banda zamaskowanych opryszków teroryzuje i ograbia mieszkańców

W dniu 10 bm. w nocy dokonano w powiecie bydgoskim dwóch zuchwałych napadów rabunkowych.

O północy czterech zamaskowanych opryszków wtargnęło do zagrody rolnika Roberta Oestreicha w Dąbrowie Wielkiej. Wyjęli szybę w oknie, po czym zakradli się do kuchni, w której spała służąca. Steroryzowali ją rewolwerem, związali jej ręce i nogi i skierowali się do sąsiedniego pokoju. W pokoju tym spał murarz Oton Klawczyński. Bandyci skierowali w jego kierunku lufy rewolwerów, żądając oddania posiadanych pieniędzy. Przerażony murarz tłumaczył się, że pieniędzy nie posiada i że nie jest właścicielem tej zagrody. Wówczas złodzieje przeszukali cały pokół, zrabowali 4 złote i zegarek i oddawszy do Klawczyńskiego cztery strzały, zbiegli, przez nikogo nierozpoznani. Wszystkie kule na szczęście chybiły.

Tego samego dnia wieczorem kilku nieznanych osobników wtargnęło do zagrody wdowy Heleny Luenzal w Cielu. Bandyci zamierzali z bronią w ręku steroryzować domowników i ich ograbić zostali jednak spłoszeni wystrzałem z fuzji, który oddał dla postrachu syn właścicielki gospodarstwa Julian.

Sprawcy napadu rabunkowego w popłochu zbiegli, oddając za sobą jeden strzał z rewolweru.

Przybyła na miejsce napadu rabunkowego policja śledcza z Bydgoszczy, przeprowadza energiczne śledztwo tak, że w krótkim czasie zuchwałych opryszków spotka zasłużona kara.

DYŻUR APTEK

Od 10 do 16 bm. dyżur pełnią: Apteka przy Bielawkach ul. Gdańska 91 tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5 tel 3204; apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel 3300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj balet Cieplińskiego. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru.

Jutro w piątek, jedyny występ **Chóru Juranda,** popularnego zespołu revellersów polskich, który zaprodukuje najnowsze przebojowe piosenki, nieznane jeszcze w Bydgoszczy. Jako soliści wystąpią pp.: Włodzimierz Wobo, Mieczysław Ziołowski i Józef Zubik. Jedyny ten wieczór humoru i piosenki będzie prawdziwą sensacją dla najszerszych sfer publiczności. Bilety po cenach komediowych do nabycia w kasie teatru.

Najbliższą premierą tj. pojutrze w sobotę, będzie świetna komedia S. Hicks'a i A. Dukes'a, pt. **„Stare wino".** Sztuka ta grana w ubiegłym sezonie w Warszawie, osiągnęła rekordową liczbę z górą 100 przedstawień. W niedzielę i poniedziałek (Zielone Świątki) o godz. 16 po cenach zniżonych odbędą się nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia komedii Fredry **„Oj młody, młody".**

KINA.

APOLLO: „Władca podwodnego świata" i nadprogram.
ADRIA: „Szarża lekkiej brygady" i nadprogram.
BAŁTYK: „Flip i Flap jako cyrkowcy" i „Alarm w nocy".
KRISTAL: „Tańczący Pirat" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Detektyw z Honolulu" i nadprogram.
REWIA: „Wielki czarodziej" i „Buster Keaton rozdaje miliony".

Wstrząsający dramat rodzinny

Siostra po śmierci brata otruła się gazem świetlnym

We wtorek, dnia 11 bm. w godzinach popołudniowych rozegrał się przy ul. Dworcowej 12 wstrząsający dramat.

W domu tym zamieszkiwał kupiec bydgoski Robert Pudor wraz ze swą siostrą Adelaidą. Współżycie brata z siostrą było nadzwyczaj idealne. Kupiec Pudor prowadził w Bydgoszczy przez kilkanaście lat skład wyrobów tytoniowych, który przed trzema laty sprzedał z powodu podeszłego wieku. Pomocną w składzie oraz w prowadzeniu gospodarstwa była mu jego siostra.

Ostatnimi czasy 82-letni Pudor mocno podupadł na zdrowiu, tak, że we wtorek 11-go w południe zmarł. Siostra Adelaida śmiercią swego brata, który był dla niej jedynym przyjacielem na świecie, tak się przejęła, że postanowiła również zakończyć życie. Czyn swój urzeczywistniła. Udała się do kuchni, odkręciła kurek od gazu i wchłaniając ulatniający się gaz, na krzesełku przy piecyku zakończyła życie.

Wydobywający się gaz z mieszkania kupca poczuli sąsiedzi. Gospodarz domu przy pomocy ślusarza wyważył drzwi. Przybyli zastali na łóżku zwłoki kupca, a w kuchni siedzącą w krześle bez życia jego siostrę. Przywołano natychmiast pogototwie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził, że Pudor zmarł śmiercią naturalną, natomiast siostra jego zatruła się gazem świetlnym. Zmarła Adelaida Pudor liczyła lat 78.

Przybyła na miejsce tragicznego wypadku policja, opieczętowała mieszkanie do chwili przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Otwarcie komunikacji łodziami-tratwami

na trasie z Koronowa do Smukały

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 16. bm. nastąpi otwarcie stałej komunikacji turystycznej łodziami-tratwami na trasie z Koronowa do Smukały.

Komunikacja ta, starannie przygotowana w jesieni roku ubiegłego przez bydgoski Związek Popierania Turystyki, stanowi atrakcję o wyjątkowych walorach turystycznych. Urok krajobrazowy górnej Brdy, będący źródłem wspaniałego rozwoju turystyki wodnej w naszym regionie, staje się dzięki tej inowacji dostępnym dla całej publiczności.

Konstrukcja uruchomionych przez Związek bydgoski łodzi-tratew i fachowa obsługa tychże dają 100-procentową gwarancję bezpieczeństwa jazdy, a mając na oku wygodę podróżnych, szczególnie osób starszych, zainstalowano po obu stronach pływającego obiektu solidne poręcze do oparcia. W tych warunkach może podróżny z całym spokojem oddać się kontemplacji roztaczającego się wokół piękna i rozmowom towarzyskim.

Trasa rajdu z Koronowa do Smukały wynosi 20 km. Spływ trwa 5 godzin z 1-godzinną przerwą w połowie drogi (w Olszyńcu). Start łodzi z terenu cegielni koronowskiej o godz. 10.15, a wylądowanie w Smukale o godz. 16.15 (przed restauracją letniskową i na prawym brzegu basenu przy torze Bydg. Kolei Powiat.).

Wyjazd gości z Bydgoszczy do Koronowa bydgoską koleją powiatową o godz. 8.10. Powrót ze Smukały do Bydgoszczy jednym z licznych pociągów wieczornych.

Łodzie-tratwy kursują **w niedziele i święta,** a w dni powszednie na zamówienie. Łodzie wynajmuje się także dla zamkniętego towarzystwa.

Na wyżej wyszczególnioną trasę lądowo-wodną zaprowadzono **bilety-okrężne,** które można nabyć zawczasu w Bydg. Oddziale P. B. P. „Orbis". Cena wynosi 3.— zł dla dorosłych, a 1,50 zł dla młodzieży szkolnej, studentów i niezawodowych wojskowych. Bilet jest ważny w ciągu 4 tygodni od dnia wykupu. W dzień odjazdu można nabyć bilet przy kasie biletowej na dworcu bydg. kolei powiat.

W Koronowie można nabyć bilety na miejscu startu łodzi tylko na trasę wodną w cenie 0.95 zł.

W razie niepogody w pierwsze święto łodzie wyruszą w drugi dzień świąt, 17. maja.

Wrażenia teatralne

Oj młody, młody...

komedia w 4 aktach Jana, Aleksandra hr. Fredry (syna).

Literatura komediowa w okresie pozytywizmu nie podążyła szlakiem, wskazanym jej i utorowanym przez Aleksandra hr. Fredrę. Po prostu brakło talentów na miarę Fidiasza komedii polskiej. Mimo najświetniejszych, sarmackich wzorów, dostarczonych jej przez genialnego twórcę „Zemsty", zatracała się w kosmopolityźmie tematów, charakterów i chwytów formalnych, oderwana całkowicie od rzeczywistości polskiej, która nie zgnębiona eksterminacyjną polityką zaborców, pulsowała pełnią swoistego wyrazu. Ilościowo — imponująca, jakościowo — niestety mizerna, znalazła się poza nawiasem tak brzemiennego w wypadki i przeobrażenia okresu. Józef Narzymski napróżno nawoływał pisarzy scenicznych, by „byli myślicielami, moralistami, propagatorami i apostołami świętej sprawy", by „podnosili, kształcili i oczyszczali z przesądów", nie cofając się przed poruszeniem nawet kwestyj drażliwych. Lubowski, Koziebrodzki, Sarnecki, Przybylski, Fredro (syn) a i po części Bałucki, uwzięli się na wesołość, osiągając ją środkami częstokroć niewybrednymi, dowcipem płytkim, sytuacjami grubo komicznymi i figurami karykaturalnymi.

Do rzędu tych zrodzonych z nieporozumienia i posłannictwa pisarskiego utworów zaliczyć należy i komedię, a raczej farsę Aleksandra hr. Fredry (syna) „Oj, młody, młody", wystawioną stylowo przez Teatr Miejski w Bydgoszczy. Rzecz w osnowie naiwna, fabularnie naciągnięta, w ujęciu postaci przerysowana, obliczona jedynie na wywołanie hucznego śmiechu — ma jednak swój urok, a przede wszystkim budzi sentyment jak pożółkły konterfekt z „dawnych, dobrych czasów". W komedii tej dopatrzyć się można i mentorskiego dowcipu, wymierzonego ostrzem przeciw „skaczącym z kwiatka na kwiatek" lekkoduchom oraz pociesznym rogaczom, strzegącym opacznie swego „stanu posiadania".

Reżyser p. Korecki postąpił słusznie nadając całości charakter groteski. Wyśmienite tempo wzmożyło doskonale komizm sytuacyjny sztuki, która ubawiła widownię do rozpuku. Raz po raz zrywały się kaskady śmiechu i oklaski zadowolenia. Nadzwyczajny pietyzm widowiskowy, z jakim teatr odniósł się do beztroskiej tej komedii znalazł chlubny wyraz zarówno w bogatej szacie dekoracyjnej oraz malowniczej strojności kostiumów jak i w wyrównanej i składnej grze zespołu. P. Hawryłkiewicz zmajstrował oprawę bardzo staranną, czysto i skrzętnie wykonaną, jednak w charakterze przypominającą raczej współczesną secesję.

Dyr. Władysław Stoma dał kopitalną postać zazdrosnego i niezręcznego ramola (dr. Pufer), skupiając na sobie bez reszty rozbawioną uwagę widzów ku niepomiernej ich uciesze. P. Czechowska (Eufemia) z dużym smakiem uzewnętrzniła zalotność prowincjonalnej kobiecinki, p. Hermanowa była powabną cioteczką, p. Michalska morową i cwaną leśniczową, p. Paszkowska uroczym brzdącem, p. Slaska płochą Petronelą, p. Szabelakówna opanowaną świętoszką. P. Szyndler (Józio) z werwą, humorem i zacięciem zbereźne wyprawiał hece, wodząc na pokuszenie wszystkie bez wyjątku białogłowy, jakie mu się z woli autora nawinęły. Ciekawej w linji postaci tej brakło jedynie charmu, któryby usprawiedliwiał niepospolite powodzenie wizusa. P. Dytrych szczerze przeżywał kłopoty i tarapaty, w jakie go wpakował szaławiła Józio, p. Serwiński godnie reprezentował Nemroda, p. Koczanowicz ulepił bardzo ciekawą w masce i grze figurę leśniczego, a p. Nowakowski był wprost pokazowym bakałarzem wiejskim.

Publiczność bawiła się na premierze wybornie. (gr.)

Ze sportu

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE JUNIORÓW

Rozpoczęły się już w Bydgoszczy rozgrywki piłkarskie juniorów o mistrzostwo Pomorza. W rozgrywkach biorą udział m. in. dwie drużyny KS Polonii. Ostatnio juniorzy KS Polonii I pokonali juniorów Gwiazdy 9:0 (2:0).

WIELKA IMPREZA PIŁKARSKA W BYDGOSZCZY

W Zielone Świątki bydgoski KS Polonia gościć będzie doskonałą drużynę piłkarską Berlina S. C. „Union Oberschoeneweide". — KS Polonia rozegra z berlińską drużyną 2 mecze w pierwsze i drugie święto. Zawody odbędą się na stadionie miejskim im. Marszałka Piłsudskiego. Bliższe szczegóły i skład drużyn tego sensacyjnego spotkania podamy.

KULANIE O NAGRODY

Dziennikarski Klub Kręglarzy urządził swe zielonoświąteczne kulanie premiowe o siedem nagród. Nagrody zdobyli pp.: St. Michalik, K. Małycha, B. Pawłowski, A. Świątkowski, St. Kapkowski, A. Kłyszyński i J. Kołodziejczyk. Wyniki od 49 do 43 pkt.

MIĘDZYPAŃSTWOWY SPŁYW KAJAKOWY CHARZYKOWO—BYDGOSZCZ.

Za tydzień odbędzie się I-szy Międzypaństwowy Spływ Kajakowy Charzykowo—Bydgoszcz organizowany przez B. K. S. „Wodnik". Przy dojazdach do Chojnic uczestnicy otrzymają 82% zniżki. Wycieczka może trwać od 2—5 dni, zależnie od możności. B. K. S. „Wodnik" wzywa wszystkich kajakowców do wzięcia udziału w tej wspaniałej i tak taniej wycieczce.

Zapisy i informacje w sekretariacie przy ul. Piotra Skargi 13 I p., tel 2457 codziennie od 10—2 i od 3—6. Ponadto na schadzce u Berendta w nadchodzący wtorek o godz. 20 wieczór.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 12 maja 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,10—89,28—88,92; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 290,60—291,32—289,88; Kopenhaga 116,79—116,21; Londyn 26,10—26,17—26,03; Nowy Jork czeki 5,27 siedem ósmych — 5,29 jedna ósma — 5,26 pięć ósmych; kabel 5,28 i ćwierć — 5,29 i pół — 5,27; Oslo 131,43—130,77; Paryż 23,67—23,73—23,61; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 134,60—134,93—134,27; Zurych 121,00—121,30—120,70; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,57—11,51; Montreal 5,29 i pół — 5,27; Tel Aviv 26,17—26,03.

Tendencja niejednolita.

Akcje

Bank Polski 101,50; Lilpop 12,90; Ostrowiec 23,00; Starachowice 31,00—31,25.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe

3 procentowa pożyczka inwestycyjna 1-sza emisja 63,75 serie nienotowane; 3 proc. poż. inw. 2-ga emisja 64,00 serie 83,75; 5 proc. konwersyjna 59,00; 6 proc. dolarowa 51,25 kupon 12,64; 4 proc. prem. dolarowa 37,50; 7 proc. stabilizacyjna 368,00 kupon 13,29; 4 proc. konsolidacyjna 52,88—51,50—52,00 dwa ost. setki 51,25—51,88 dwa ost. drobne; 8 proc. przemysł polski 68,00; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 57,52; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 51,75—52,00; 5 proc. Warszawy Stare 58,00—58,25 — Nowe 57,50—57,25—57,50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów nieco mocniejsza.

Waluty

Belgi belg. 89,28—88,85; dolary amerykańskie 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26; floreny holenderskie 291,32—289,60; franki francuskie 23,73—23,59; franki szwajcarskie 121,30—120,50; funty angielskie 26,71—26,01; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,50—17,00; korony duńskie 116,79—115,95; korony norweskie 131,43—130,45; korony szwedzkie 134,93—133,95; liry włoskie 28,70—23,00; marki fińskie 11,57—11,20; marki niemieckie 124,00—121,00; szylingi austriackie 99,20—98,00; marki niemieckie sr. 134,00—131,00; Tel Aviv 26,17—26,01.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 12 maja 1937 r.

Zboże. Cen transakcyjnych nię ma. Ceny orientacyjne: otręby żytnie 16,00—16,50; pszenne grube 16,00—16,50; pszenne średnie 14,75—15,25; reszta notowań bez zmiany.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót, 1944,9 ton, w tym żyta 429; pszenicy 347, jęczmienia 83, owsa 90.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 12 maja 1937 r.

Zboża

Żyto 25,00—25,50; pszenica 29,50—30,00; owies 22,25—22,50; jęczmień browarowy 661—667 g-l 24,25—24,75; 643—649 g-l 23,50—23,75; 620,5—626,5 g-l 23,00—23,25.

Przetwory młynarskie

Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w. 33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 28,00; mąka żytnia 65 procentowa (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) 36,50—37,00; mąka pszenna gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 43,00; mąką pszenna gatunek II 65—70 procentowa wł. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II A 65—75 procentowa wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gatunek III 70—75 procentowa wł. w. 26,50—27,50; mąka pszenna razowa 0—95 procentowa wł. w. 36,50—37,00; otręby żytnie wymiał standartowy 16,50—17,00; otręby pszenne miałkie standartowe 15,75—16,25; otręby pszenne średnie standartowe 15,50—16,00; otręby pszenne grube standartowe 16,00—16,25; otręby jęczmienne 16,50—17,00.

Dnia 9 maja 1937 roku zmarł

śp.

Dr. Zdzisław Szwaykowski

adwokat

W Zmarłym traci Koło Adwokatów w Bydgoszczy jednego z najstarszych i zasłużonych członków, cenionego powszechnie za swą prawość i gorliwą pracę w sprawach samorządu zawodowego.

Koło Adwokatów w Bydgoszczy

3359Bk

Artykuły strączkowe

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; peluszka 22,50—23,50; łubin niebieski 13,00—13,50; łubin żółty 13,00—13,50; seradela 22,50—24,50.

Nasiona

Mak niebieski 68,00—72,00; siemię lniane 50,00—53,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta, odłuszczona 60—70; koniczyna biała 100—130; koniczyna czerwona surowa 95—115; koniczyna czerwona czyszczona 97 procentowa 130—140.

Artykuły pastewne

Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 17,50—18.00; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 23,00—24,00; śrut soja 23,00—23,50; wytłoki suszone 9,00—9,50; ziemniaki jadalne pomorskie 6,50—7,00; ziemniaki jadalne nadnoteckie 5,75—6,25; słoma żytnia prasowana 4—4,50; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 11 maja 1937 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za konicz. czerw. 115—135; gat. średni 70—115 białą prima czyszczoną 115—130; koniczynę szwedzką 160—185; koniczynę żółtą 60—70; koniczynę żółtą w łuskach 33—38; inkarnatkę 90—110; przelot 72—80; rajgras krajowy 65—80; tymotkę 18—28; seradelę 20—24; wykę latową 24—27; wiczkę zimową 35—45; peluszkę 22—24; groch Wiktoria 24—27; groch polny 23—25,—; groch zielony 23—25,—; bobik 25—28,—; gorczycę 30—33; rzepak 57—60; rzepik letni 57—65; łubin niebieski 14—15; łubin żółty 15—16; siemię lniane 55—60; konopie 45—60; mak niebieski 65—75; mak biały 90—100; tatarkę 20—25; proso 20—25.

Programy radiowe

Czwartek, 13 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacyj". 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich i powszechnych z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Utwory Wałtona i Coleridge'a (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Przegląd wydawnictw rolniczych" — Tadeusz Sawicki. 13.00—15.00 Przerwa. (patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Orkiestry cygańskie (płyty). 16.00 „Skrzynka ogólna" — dr Marian Stępowski. 16.15 „Życie kulturalne stolicy". 16.20 „Chwilka pytań" — dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 16.35 Zespół Pawła Rynasa. 17.00 „Wynajmuje mieszkanie i przyjmuje pracownice" — odczyt, wygłosi Zofia Hoffmanowa (ze Lwowa). 17.15 Koncert kameralny w wykonaniu Lidii Kmitowej — skrzypce i Ignacego Rosenbauma — fortepian. 17.50 „Z dziejów polskiego teatru" — odczyt, wygłosi Eugeniusz Świerczewski. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska oryginalnego Franciszka Langera (Czechosłowacja) p. t. „Aniołowie między nami" Przekład Józefa Birkenmajera. Reż. Tad. Byrskiego. 19.45 Muzyka salonowa i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.30 „W słońcu Kubalonki" — pogadanka, wygłosi dr. Karol Sęczyk (z Katowic). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 25-ta audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich": „Aleksander Wielhorski". Wykonawcy: Franciszka Platówna — śpiew, Wacław Kochański — skrzypce, Tadeusz Łuczaj — śpiew, i kompozytor. Słowo wstępne prof. Piotra Rytla. 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry P. R. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów) Katowic i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.10—7.15 „Parę informacyj". 7.35—8.00 Muzyka (płyty) z Warszawy. 12.03—12.40 Skrzypce, wiolonczela i śpiew (płyty). 12.50—13.00 Pożary leśne — pogadanka rolnicza, wygłosi dr. inż. Leon Ossowski. 13.00—14.00 Orkiestra i soliści (płyty). 15.15—15.35 Polka za polką (płyty) 15.35—15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Chwila śpiewu (płyty). 16.05—16.20 „Samuel Bogumił Linde" — odczyt w opracowaniu W. Jankowskiego. 16.35—17.00 Zespół Pawła Rynasa z Warszawy. 18.20—18.45 Utwory fortepianowe w wykonaniu Natalii Hornowskiej-Pęzińskiej. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. Dyr. Inghelbrecht. 20.30 Radio Romania Koncert symfoniczny. Dyr. Perlea. 20.30 Strasburg. „Edyp król" — tragedia Sofoklesa z muzyką Bastide'a. 21.15 Hilversum II. Festival Wagnerowski. Dyr. W. Mengelberg. 21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny. 21.40 Rzym. Koncert symfoniczny. Dyr. Willy Ferrero. 22.25 Praga. „Ezio" — opera Myslivecka. 22.25 Droitwich. Koronacyjny bal kostiumowy. 23.00 Droitwich. Szkocki koronacyjny bal kostiumowy.

Piątek, 14 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacyj". 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Kaczęta i „gęsięta" — pogadanka Heleny Polkowskiej. 13.00—15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 „Jak spędzić święto?" 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. Wład. Poplatka (ze Lwowa). 16.30 Piosenki i tańce wileńskie w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów „Kaskada" (z Wilna). 17.00 „Warszawa w czasach niewoli" — odczyt — wygłosi dr. Tadeusz Makowiecki. 17.15 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Warszawskiego. 17.50 „Encyklopedia mówiona w opracowaniu Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 18.00 Pogadanka akt. 18.10 Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18.20 Foxtroty charakterystyczne (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Nowiny leśne — prof. Jan Kloska. 19.00 „Meluzyna" — epizod z powieści Zofii Kossak „Król Trędowaty". 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 11-ta pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej": Trąbka, puzon i tuba" — wygłosi prof. dr. Łucjan Kamieński (z Poznania). 20.00 Józef Verdi: „Traviata" — opera w 4-ch aktach w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry opery „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Lorenzo Molajoli — (płyty). W przerwie około godziny 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Made in England" — skecz Feliksa Zandlera (ze Lwowa). 22.45 Muzyka lekka (płyty). 23.00—1,00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.10—7.15 „Parę informacyj". 7.35—8.00 Muzyka (płyty) z Warszawy. 13.00—14.00 Melodie z operetek (płyty). 15.15—15.35 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. 15.35—15.40 Jak spędzić święto? — pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos (D. c.). 18.16—18.20 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.20—18.45 Tito Schipa i Beniamino Gigli (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Muzyka lekka (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA

19.30 Budapeszt. „Królowa Saba" — opera Goldmarka (transmisja z Opery). 20.00 Droitwich. Przeboje taneczne ostatnich 36 lat. 20.10 Lipsk. Koncert Drezdeńskiej ork. Filharm. 20.55 Poste Parisien. „Trzy walce" — operetka trzech Straussów. 20.55 Hilversum I. „Doktór i aptekarz" — opera Dittersdorfa. 21.00 Mediolan. Koncert muz. współczesnj (transmisja z teatru). 21.00 Rzym. „Hrabia Luksemburg" — operetka Lehara. 21.10 Brno. „Wańka" — opera Czerepnina. 23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

W czwartek, dnia 13 maja o godz. 12.50 w ramach audycji rolniczej dr. inż. L. Ossowski mówić będzie o pożarach leśnych, ich powstawaniu, środkach zwalczania ich i zapobiegania.

O godz. 16.05 W. Jankowski wygłosi odczyt na temat Lindego, słynnego pomorskiego twórcy pierwszego słownika polskiego. Linde urodził się w Toruniu. Ukończywszy studia filozoficzne i uzyskawszy doktorat był lektorem języka i literatury polskiej na uniwersytecie lipskim. Znany był jako zamiłowany zbieracz rzadkich książek. Słynny jego słownik, to dzieło niestrudzonej pracy kilkunastu lat. Zasługi jego znane i oceniane są dziś powszechnie. U współczesnych jednak uznania wielkiego nie znalazł. Ciekawe koleje jego życia poznamy z felietonu W. Jankowskiego.

Z DZIEJÓW TEATRU POLSKIEGO

Dnia 13 maja o godz. 17.30 przed mikrofonem warszawskim wygłosi odczyt p. Eugeniusz Świerczewski. Prelekcja ta przyniesie radiosłuchaczom obraz rozwoju teatru polskiego.

Tabela loterii

z dnia 11 maja

90237 497 976 83 91040 137 554 643 97
92231 707 946 93157 619 764 78 94292 465
591 770 883 901 95008 216 316 92 96535
686 791 896 97205 306 98332 547 764 875
913 25 55 99337 50 890

101062 8 201 102003 50 894 103055 364
601 724 834 104237 532 86 648 746 73
976 105234 728 83 805 26 77 106122 67
209 97 741 107206 367 428 554 674 80 953
108955 109113 437

110734 111089 143 60 329 550 624 871
900 3 68 9 112400 769 113341 90 479 698
861 985
114042 502 917 115155 228 481 116350 742
90 92 117073 414 584 118030 238 119356
518 681

120335 78 425 72 121249 475 592 122082
252 475 964 92 123244 557 124062 574 93
765 954 125483 637 939 126701 128269 579
745 129498

130011 786 131782 132034 125 39 407 41
638 813 907 133367 729 13409 381 503 769
954 136127 431 608 863 990 137204 463 736
44 87 138268 139039 55 97 382 701 74 896
926

140082 367 732 141209 685 701 866
142878 143701 18 50 845 144032 371 405
541 670 720 34 145147 387 538 953 146474
714 147196 530 48 695 148018 468 96 501
72 670 857 149150 4 93 333 410 714 20
922 38

150105 312 901 151680 733 49 957 64
152706 79 807 950 153054 657 96 154188
210 395 507 888 155048 382 410 568 636
950 156163 157196 244 158197 159225 425
721 913

160047 174 82 389 533 72 684 782 879
908 25 56 161195 299 349 434 720 966 89
162208 930 163661 703 66 74 841 51 164376
417 600 938 165167 839 166209 431 711
914 167182 703 810 927 168136 8 75 267
715 65 169090 277 416 975

170244 629 171157 295 518 602 920 82
172925 132 507 760 847 173304 664 734
946 174023 374 175055 317 452 511 633
766 879 176057 283 358 177014 40 93 339
594 178017 98 451 805 179220 99 509 75
739 920 76

180540 75 748 181132 200 348 182222 44
326 645 183021 175 331 553 824 986 184065
586 90 890 185061 306 526 909 63 186171
203 93 317 636 54 742 859 986 187433 773
188340 436 189565 734 89 961

190777 191160 9 570 727 846 192848 962
193442 61 535 923 194149 64 97 521

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna 20.00 zł na nr 136622

Zł 30.000 nr nr 65384

Zł 15.000 na nr 34985

Zł 10.000 na n-ry: 44865 58113 155082 166423

Zł 5.000 na n-ry: 117668 31416 37656 77048 120492 157241 181464

Zł 2.000 na n-ry: 12313 12803 29708 30541 35225 44161 53271 69983 71617 86283 90299 102276 103717 106158 124154 135768 140070 175747 179858

Zł 1.000 na n-ry 522 5738 10915 17046 24154 31149 31748 34818 47031 52021 56103 61511 70218 72087 75453 83045 86858 87750 88078 92957 96951 112323 121267 130650 138884 140008 150971 153498 156754 163663 172542 175860 178967 179570 181559 186995 189342

Wygrane po 200 zł

94 196 660 1206 386 2049 162 941 3137
77 274 642 706 4193 255 319 23 535 692
718 942 51 5074 430 716 957 7120 767
8126 297 779 9739 933

10087 128 11253 782 12307 498 746 906
13266 555 740 860 963 14118 50 226 415
535 680 706 15025 64 170 386 428 534
682 749 16311 424 574 796 18750 95 907
19012 36 116 403

20066 301 544 845 21213 393 22121 321
713 874 991 23036 204 531 59 72 650 768
848 24033 149 245 374 438 584 952 91
25431 775 26163 74 319 581 27307 692 924
28102 239 598 728 54 29111 208 30 409
98 531 620 779

30712 801 31016 113 76 287 689 838
32392 529 33036 172 541 860 34417 41
500 818 97 935 353180 36081 280 570 99
657 37024 259 479 721 73 38022 54 284
83 808 45 83 942 39316 600 40136 442 524
66 70 41170 296 366 590 830 42056 152
274 941 43170 221 434 84 534 945 44384
485 604 97 45516 816 904 46016 398 407
538 886 980 47456 557 652 62 48220 521
55 612 33 46 7 826 904 78 49020 49 411
720

50133 99 221 84 682 51087 265 85 301
44 434 43 686 859 52190 204 325 540 791
913 32 53027 229 321 593 54389 725 67
55272 355 9 967 56239 306 546 87 670 57061
163 204 442 63 577 879 58959 93 59062
87 176 387 624 781 978

60065 85 371 580 647 706 61105 62831
63661 739 831 64006 102 13 344 519 64
636 967 93 65709 66106 37 452 511 719
976 67254 566 649 741 68073 549 710 63
864 69130 499 505 79 651

70337 483 5 545 656 797 909 71193 206
362 495 776 897 72292 329 66 74 524 85
855 73182 431 74056 156 215 651 75136
211 309 28 98 908 19 76009 159 353 459
77001 118 509 78288 835 79563 685 738

80026 201 611 730 80 929 81077 135 85
626 82171 215 460 545 657 800 908 29
83093 896 84306 468 616 754 995 85207
424 695 86613 711 906 87174 342 409 755
96 88044 63 403 644 768 89300 405 626
845 89

90035 69 586 783 97034 555 621 92201
13 500 4 37 86 933 93283 462 515 94144
82 209 312 8 496 575 95002 106 495 723
809 96007 15 22 781 862 97116 43 244 396
564 79 98257 397 643 7 930 99123 518
766 841

100165 416 855 101672 742 853 102329
845 103472 104078 138 294 517 105079
163 265 78 84 340 531 883 106012 90 255
694 107319 472 108296 340 58 473 667 855
959 109123 384

110021 308 514 111014 141 266 544 659
728 921 112633 113100 228 331 60 420 99
725 898 916 114059 78 107 789 878 953
115098 181 348 547 681 768 116063 123
327 733 117098 642 913 40 119188 266 322
3 97 592 854 930

120295 604 814 43 121033 323 383 913
62 122029 83 367 713 123224 394 722 878
82 124088 342 425 125090 424 735 960
126432 644 801 127201 74 666 774 843 8
919 128122 546 676 750 802 129191 431
66

130467 876 131579 617 21 68 132038 64
5 716 970 133417 134169 238 345 492 9
724 934 135034 80 309 18 41 667 722 65
136541 932 137191 341 138129 281 552
754 903 139094 188 210 40 348 493 753

140020 68 818 969 141023 175 288 340
488 142476 667 757 69 820 143044 435 862
144122 46 229 355 578 83 145049 293 470
755 146368 471 847 73 147307 91 470 886
909 148237 149689

150028 680 761 151341 83 589 724 96
886 917 152356 563 153037 201 386 154190
200 598 621 790 155308 498 538 746 929
156062 81 262 347 540 991 157024 836 56
158125 374 443 520 786 889 159171 245
453 667 917

160042 655 802 53 62 161625 747 839
988 162584 6 680 163059 295 9 605 830
164168 772 165729 822 909 163135 54 512
788 167124 209 478 676 778 168998 169128
86 974

170352 809 10 171062 82 232 335 93 964
172610 67 873 173121 213 389 501 174148
77 393 815 175141 61 229 429 73 573 6
176135 313 71 434 80 968 177091 151
178260 416 52 60 595 754 84 97 179086
359 868

180000 134 68 410 28 46 92 516 85 637
181006 117 517 182501 600 91 183087 119
363 89 479 559 184273 97 792 902 69 87
185109 221 36 561 696 844 904 186129 322
436 645 737 187197 242 567 650 8 710 829
188190 278 545 97 710 189200 71 689 980
190243 367 481 503 681 95 191149 784
964 96 192313 538 717 193289 617 35 77
194654.

Zlecenie Nr. 280/IX. (3356

Urząd Wojewódzki Pomorski — Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, podaje do publicznej wiadomości, że w maj. państw Górne Wymiary, pow. chełmińskiego, stacja kol. i poczta Chełmno, dnia 20 maja 1937 r. o godz. 12-ej odbędzie się dobrowolna sprzedaż w drodze licytacji inwentarzy żywych i martwych, a mianowicie: 5 koni roboczych, 1 krowy, 2 jałowic, 2 macior, 2 prosiaków, 1 cielaka, wagi decymalnej, wozy robocze, pługi, kultywatory, wialnia i różne drobne narzędzia gospodarcze.

Zbiórka reflektantów przy dworze w maj. Górne Wymiary.

Wymienione inwentarze i przedmioty można oglądać na miejscu po uprzednim zgłoszeniu się do administracji majątku.

Za Wojewodę:

(—) Inż. J. Sztekiel

Naczelnik Wydziału Rolnictwa

i Reform Rolnych.

Km. 677/37. (3354

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza nr. 9 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 14 maja 1937 r. o godzinie 11,15 w Grudziądzu Młyńska 16, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 skorogniady wałach lat 10, 1 gniady wałach lat 6, 1 wóz ciężki, oszacowanych na łączną kwotę 600 zł. Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 29 kwietnia 1937 r.

(—) Lewicki, Komornik Sądu Grodzkiego.

Największa atrakcja Gdyni. Tylko 5 dni.

Reprezentacyjny CYRK STANIEWSKICH

w Gdyni, na placu obok rynku warzywnego

Otwarcie i pierwsze przedstawienie w czwartek 13 maja o godz. 8.30 wiecz.

Wspaniały, światowy program, który olśni wszystkich. Na czele największe atrakcje obecnej doby: 14 ABISYŃCZYKÓW po raz pierwszy w Europie.
Gwiazda filmowa LUISITTA LEERS najodważniejsza kobieta świata.
Król humorystów polskich BRONISŁAW BRONOWSKI. CORODINI słynny iluzjonista czarodziej, który wzbudza zachwyt. TRESOWANE MAŁPY? Tresura arabskich koni, kucyków i psów. 8 klownów włoskich CARLO MEDINI czołowa atrakcja z cyrku Neapoli w Rzymie. **20 światowych atrakcyj.**

Po wielkich sukcesach w Warszawie, Łodzi, a ostatnio w Poznaniu.
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. — Ceny miejsc niskie.
Przy cyrku zwierzyniec. wstęp 25 groszy. 3342

Na Zielone Świątki

pijemy jedynie



Springer'a specjalności

Springer Urvater, Springer Privatbrand, Springer Edelkorn, Springer Curacao, Danziger Domherr, Baumeister Edelkirche Lockvogel 3313Gdk

Nowość! Springer'a Apricotbrandy Nowość!

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE — DETALICZNIE
CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6, telef. 25310.
9825

Danziger Seifenfabrik Gebr. Karpenkiel G. m. b. H.
GDAŃSK, Baumgartschegasse 41
poleca swoje prima **mydła twarde do prania** i pierwszorzędne **mydła szare**
1954 po najniższych cenach dziennych

DYWANY, firany i materiały meblowe
2108
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST MOMBER G.m.b.H. FILIA: Kohlengasse 9, tel. 26861

ELEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
KARAU, Langgasse 55.
9823

ELEKTROLUX
G. m. b. H.
telef. 26560
ELISABETHWALL 6.
Odkurzacze, froterki elektr. Chłodnie elektr., gazowe i naftowe.
Warsztat reperacyjny.
Na życzenie nastąpi odbiór i dostawa. 8171

HANDEL DZIEŁ SZTUKI
Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych. Specjalność: oprawa obrazów.
Louis Schröder
Gr. Scharmachergasse 3. Telefon 25028. 8314

Metalowy skład na samochody i maszyny,
magnolia, 83% cyna kilo 6.— zł.
chrom nikiel, stal samochodowa kilo 3.40
E. & R. Leibrandt Milchkannengasse nar. Hopfengasse
2574 Towary żelazne — stalowe — metalowe

Polecam moją Księgarnię, skład papieru, oraz wszelkie artykuły biurowe. Również Krzyże, obrazy, figury, oraz inne artykuły religijne. Przyjmuję dostawę do Kościołów. Oprawiam po przystępnych cenach obrazy.
Lavendelgasse 2/3 **Maria Obstówna** Telefon 24503

PERFUMERJA
LAUTER, Langgasse 85
przy bramie ul. Długiej tel. 26571

POSADZKI „Terrazzo" i z drzewa twardego (Steinholz) Fussböden) 899
Fr. Vollmann & Rizzotti
Gdańsk, Samtgasse 6/8. Telefon 26487.



Rowery, wózki dziecięce, maszyny do szycia
oraz części zapasowe wszelkiego rodzaju kupuje się dobrze i tanio w firmie
Max Willer
Gdansk, 1 Damm 14. Naprawy fachowo i po cenach przystęp.



Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany
878 Gd SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT Milchkannengasse narożnik Hopfengasse
Towary żelazne — stalowe — metalowe.

TORUŃ

MEBLE
Bracia Tews
TORUŃ, MOSTOWA 30



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Najlepiej
odzież wiosenną
czyści chemicznie i farbuje
BARWA KAŁAMAJSKI
Toruń, Szeroka 21
3124

Chorzy!
Mamy skuteczne zioła Hurtownia Drogeryjna, Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 2510C

Udzielam
tanio korepetycyj i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606C

Ostrzegam
przed fałszywymi oszczerstwami rozsiewanymi przez p. Śliwińskiego Romana, podrywającymi moją opinię i działającymi na moją szkodę materialną, w przeciwnym razie skieruję sprawę na drogę sądową **Templin,** Krobia, poczta Lubicz toruński. 3357Ck

Pończochy
matowe, ażurowe, gazowe modne odcienie poleca po cenach najniższych
Büchler
pod arkadami.
Przyjmuje asygnaty.
3294Ck

Mieszkanie
4 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Toruń, Łazienna 20 dozorca domu. 3358Ck

Skład
3 pokoje i kuchnia do wynajęcia, Toruń Łazienna 20, dozorca domu. 3358Ck

Unieważniam
zagubiony dowód tożsamości konia. Właśc. Wilhelm Hoene, maj. Czaple p. Kokoszki, pow. Kartuzy.
3341

SALON FRYZJERSKI



poleca po niskich cenach *trwałą i wodną* **ondulację**
B. Słupski
Toruń
Bydgoska nr 58

Mieszkanie
3 pokoje III. piętro i 3 pokoje parter jako lokal biurowy do wynajęcia. Siudowski, Toruń, ul. Szopena 19. 3320Ck

Tynki szlachetne
stopnie i posadzki lastricowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wykonuje
F-a M. Czubek i Ska
Hurt. Materj. Budowlanych Toruń, ul. Piernikarska 3/7, telefon 1643. 1699C

Pompy
ręczne i odśrodkowe
Okucia
do pieców i budowli
Przybory wodociągowe, narzędzia, metale
poleca
Z. STAMM
TORUŃ, Kopernika 45, obok Gazowni. Tel. 2610.
3317

Tylko krótki czas!
Całkowita wyprzedaż
z powodu likwidacji
Ceny do 50% zniżone!
Materiały: płaszczowe, komplety i jedwabie niżej cen fabrycznych.
F-a: „Bławat" B. Rosiński TORUŃ, teraz Kr. Jadwigi 6.
Przyjmuję asygnaty „Kredyt Kupiecki". 3282
Tylko krótki czas!

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
B. Włudarczak
Toruń, Prosta 5. 9842C

Nowości
wiosenno — letnie
oraz do
I. Komunii Św.
materiały i bieliznę
wielki wybór —
2690C najtaniej
P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
Kredyt na asygnaty!

GDYNIA

Sprzedam
budującą się willę dochodową z trzech czwartych surowego stanu. Gotówką 30 tysięcy. Ewentualnie przyjmę wspólnika do ukończenia. Inż. Stefanowicz, Gdynia, Zakopiańska 12. 3364Mk

Dozorcy domu
posadę dam fachowcowi energicznemu za pożyczkę od 4000 zł na %. Oferty: „Gazeta Morska Ilustr." pod „Dozorca II.". 3310Mk

Pracownia trykotaży
wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom
Pracownia trykotaży Brancewicz
2572 w Gdyni, Świętojańska 132.

Fachowy
zdolny, energiczny **majster bednarski** z gruntowną znajomością produkcji beczek, dobrze polecony, poszukiwany przez fabrykę beczek na Pomorzu. — Zgłoszenia z szczegółowym wymienieniem dotychczasowej pracy oraz podaniem warunków, składać do „Gazety Morskiej Il." pod „Fachowy".
3267

Zakład Stolarski
W. Kozłowski, Gdynia vis a vis kościoła Serca Jezusowego. Wykonuje terminowo na dogodnych warunkach, meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa 1533M

Parcela
w Orłowie Morskim 1400 m. w dobrym położeniu za gotówkę tanio zaraz sprzedam. Plan zatwierdzony, hipoteka czysta. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustrowanej" pod „Parcela".
3334Mk

„Runo"
Najpoważniejsze biuro matrymonialne. **Gdynia,** ul. Świętojańska 77. 805M

Willa
na sprzedaż, wpłata zł. 8.000. Gdynia, tel. 34-46. Mk 3257

Zakład malarsko-lakierniczy
J. SKOWROŃSKI
GDYNIA-ORŁOWO
Kasztanowa 25
Wykonuje wszelkie prace w zakres wchodzące, po cenach niskich.
3243 M.

MEBLE biurowe
oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

BYDGOSZCZ

Kolonialkę
dobrze prosperującą z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Zgłoszenia: Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 54, kiosk. 3360Bk

50 zł nagrody
dam temu, który mi wskaże skradziony w dniu 11. V. 37 r. o godz. 12-tej przed południem zielony nowy rowerowy motocykl „Wanderer" z numerem A 49925, stojący na przeciw kina „Adria". 8361
Z. Schornstein
Bydgoszcz, Plac Poznański 2

Lampy spirytusowe
niebywale oszczędne, o pięknym świetle, nieszumiące poleca **„Meteor"** Warszawa, Sosnowa 8. Katalogi bezpłatnie. **Angażujemy akwizytorów.**
2899

GRUDZIĄDZ

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Praca stała. Grudziądz, Legionów 59. 3351G

Potrzebna
kelnerka. Zgłaszać się: Grudziądz, Kasyno Oficerskie pp. 3348Gk

Kuchmistrz
potrzebny zaraz. Zgłaszać się: Grudziądz, Kasyno Oficerskie p. p. 3352G



— Ach, moja pani, przecież życzę sobie tylko nie wiele miejsca w jej serduszku!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.30 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicę	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Schumann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Fermański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mieliński, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kazio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.